Najstarsi mieszkańcy żyją u nas

Strona 7

Telefonu taxi już nie ma. Czy wróci?

Strona 9

tygodnik

28 II 2026 r.
nr 9 (1329)
cena 4,10 zł
(w tym VAT 5%)

ISSN 1507-1049, INDEKS 325597

Obserwator Lokalny

Kto się boi czarnego samochodu

Sołtys się nie przestraszył

Gdyby nie reakcja Waldemara Czapiewskiego mieszkańcy nadal czuliby niepokój z powodu jednego czarnego auta.

Strona 5



Sołtys Waldemar Czapiewski. Fot. Janusz Grajcar/archiwum

Za sprzątanie klatek płacą, więc i wymagają

Strona 8

Bitwa o strzelnicę

Strona 11

W tym roku 68 artystów i dwa jubileusze

Strona 17

Blezień i Drobot mistrzami Polski

Strona 27

Reklama







09 >
ISSN 1507-1049
9 771507 104614
Numer w sprzedaży do: 2.03.2026

eprasa.pl 3d175a7d01

Komentarz

Ostrzegajcie, ale też zgłaszajcie



GRZEGORZ KRÓL

O tym, że w różnych miejscowościach powiatu co jakiś czas pojawiają się podejrzane samochody pisałem przez ostatnie osiemnaście lat wiele razy. Wszystkie te informacje pochodziły z różnych fejsbukowych profili. Osoby informujące pisały o busach, które bez świateł jeździły po Zawierzbiu, pamiętam też wpis dotyczący Latoszyna i auta na śląskich blachach. I praktycznie za każdym razem, kiedy o sprawę pytałem obecnego, czy poprzednich rzeczników prasowych komendy policji, ci odpowiadali, że żadnego zgłoszenia dotyczącego podejrzanych pojazdów nie mają. Jedną z takich sytuacji opisujemy na stronie 5.

W mojej ocenie policjanci nie wykonali swojej roboty, ale efekt jest oczywisty.

Uważam, że ostrzeganie innych w internecie to bardzo dobre rozwiązanie. Wszak internet to potężne narzędzie, a im więcej osób się dowie, tym lepiej. Ale uważam również, że każdym takim wpisem powinno iść oficjalne zgłoszenie na policję. Nawet jeśli tylko się nam wydaje, że coś jest nie tak. Dlaczego? Policja interweniując da sygnał potencjalnemu przestępcy, że na tym terenie jest już spalony i że ktoś się nim interesuje.

Nie bójmy się w takich sytuacjach wybierania numeru alarmowego 112, czy 997. To może uchronić naszych sąsiadów przed włamaniem, ale i nas samych, bo przecież nigdy nie ma pewności gdzie włamywacz uderzy i czy w danym momencie obiektem jego obserwacji nie jest właśnie nasz dom. I nie, to nie jest donosicielstwo, które tak bardzo w Polsce źle się kojarzy.

krol@ol.com.pl

Liczba tygodnia

41

kandydatów stara się o stanowisko osoby ds. obsługi Dębickiej Karty Mieszkańca w Urzędzie Miejskim w Dębicy.

Ogłoszenie

PAN BUD

Firma budowlana zatrudni osoby z doświadczeniem przy pracach:

- ogólnobudowlanych, murarskich, zbrojarskich, blacharskich
- ślusarskich, spawalniczych

Zainteresowanych prosimy o kontakt:
tel. 664 740 723 | e-mail: panbud89@gmail.com

O nim się mówi

Wojciech Majka

Dowódca Specjalistycznej Grupy Poszukiwawczo-Ratowniczej



Wraz z innymi dowódcami specjalistycznych grup ratowniczych z Podkarpacia uczestniczył w cyklu spotkań dotyczących ich funkcjonowania. Grupą Dębica dowodzi od roku, komendant wojewódzki powołał go do pełnienia tej funkcji z uwagi na doświadczenie zdobyte podczas udziału w licznych akcjach. Jednocześnie Wojciech Majka jest zastępcą dowódcy zmiany w Jednostce Ratowniczo-Gaśniczej nr 1. W straży od 2009 roku, pierwsze dwa lata służył w Szkole Aspirantów PSP w Krakowie. Mówi, że ten zawód to spełnienie chłopięcych marzeń o tym, by zostać strażakiem. Mieszka w Tuszymie wraz z żoną i synkiem Frankiem. W wolnych chwilach uprawiają turystykę górską.

(nan)

Z ust wyjęte

Artur Mielecki

– W wyznaczonym wcześniej terminie mam posiedzenie aresztowe w sprawie o znęcanie i gwałt.

O ciągnącym się postępowaniu w sprawie znęcania się nad kotem Elvisem piszemy na stronie 11.

Komentarz

Reflektory zgasły, owacje ucichły i tyle



JANUSZ GRAJCAR

To był spektakl, jakiego Pilzno dawno nie widziało, a może i nigdy wcześniej. Na deskach domu kultury aktorzy amatorzy z Teatru II wystawili komedię Moralność Pani Dulskiej w reżyserii Pawła Gładysia. Do zagrania swoich ról przygotowywali się bardzo długo, najpierw ucząc się ich na pamięć, a później konfrontując się z nimi podczas prób.

Ale opłacało się. Kiedy w niedzielę wieczorem schodzili ze sceny, żegnani byli owacją na stojąco. Oklaski w końcu umilkły, ale nie skończyły się gratulacje, które otrzymywali w prywatnych rozmowach i wiadomościach przesyłanych na telefon.

Sala była wypełniona po brzegi, a mimo to ci, którzy nieco się spóźnili i tak starali się znaleźć dla siebie choćby kawałek miejsca, żeby być świadkami tego dwugodzinnego widowiska. Być może na taką decyzję wpływ miała informacja, że spektakl ma być wystawiony tylko raz.

I właśnie to dziwi mnie najbardziej, bo jestem przekonany, że na kolejne wystawienia spektaklu też nie zabrakłoby chętnych. W niedzielę nie wszyscy zainteresowani mogli przyjść. A ci, którzy byli, opowiadają im teraz, jak bardzo im się podobało.

Jeszcze bardziej od tych, którzy sztuki Gabrieli Zapolskiej nie będą mogli zobaczyć, szkoda mi aktorów. Bo swoich trudnych ról uczyli się jak student do egzaminu, na jeden raz. Żeby zdać i zapomnieć...

grajcar@ol.com.pl

Reklama





eprasa.pl 3d175a7d01

Czesław Kubek miał 70 lat

W pamięci pozostanie obraz dobrego człowieka i kolegi

Były starosta, wicestarosta i sekretarz gminy Pilzno zmarł 22 lutego.



Czesław Kubek z samorządem powiatowym związany był do 2014 roku.

Czesław Kubek był absolwentem Akademii Ekonomicznej w Krakowie, pracował jako księgowy w kilku firmach. Później był zatrudniony w Urzędzie Kontroli Skarbowej w Tarnowie i w Krakowie.

Od 1998 r. pełnił funkcję wicestarosty powiatu dębickiego. Aleksander Reguła, który był wtedy dyrektorem biura poselskiego Andrzeja Brzeskiego z AWS, podkreśla, że od początku współpraca z Czesławem Kubkiem układała mu się bardzo dobrze.

– Pewnie nie tylko dlatego, że obydwaj jesteśmy z tego samego rocznika – stwierdza Aleksander Reguła.

Dodaje, że w październiku ubiegłego roku rozmawiał z byłym wicestarostą przez telefon. Już wtedy słyszał, że ten źle się czuje, ale nie spodziewał się mimo wszystko, że to będzie ich ostatnia rozmowa.

Kiedy w 2001 r. ze stanowiska starosty został odwołany Tadeusz Kamiński, to Czesław Kubek zajął jego miejsce. Był popierany przez koalicję, którą tworzyli radni PSL, SLD i części AWS.

Został wtedy szefem Stowarzyszenia Nasz Dom, które w drugiej kadencji samorządu powiatowego pozostawało w opozycji. Czesław Kubek w latach 2002-2006 był radnym i wrócił do pracy w Urzędzie Kontroli Skarbowej.

– Czesiu to był bardzo solidny człowiek. On się nie wychylił poza swoje kompetencje, ustalone przez radę czy starostę. Bardzo uczynny, złego słowa na nikogo nie powiedział, nawet jeśli się zdenerwował. Kolegowaliśmy się jeszcze, jak był sekretarzem w Pilźnie, dzwoniliśmy do siebie. To była naprawdę solidna firma – mówi Marek Jaskółka, który radnym powiatowym jest od 2006 r.

W tym też roku Czesław Kubek został wybrany do Rady Powiatu po raz trzeci, tym razem z listy Prawa i Sprawiedliwości i objął ponownie funkcję wicestarosty. Starostą był Władysław Bielawa. Podobnie zresztą było w kolejnej kadencji w latach 2010-2014.

– Zawsze mogłem na niego liczyć, był lojalnym współpracownikiem – zauważa Władysław Bielawa.

W samych superlatywach o zmarłym wypowiada się Stanisław Skawiński, który radnym powiatowym był w latach 1998-2018. Przez większość czasu był do niego w opozycji, ale to nie przeszkadza mu nazwać Czesława Kubka wspaniałym samorządowcem i superkolegą.

– Zawsze służył radą i swoim doświadczeniem. Umiał rozwiązywać problemy społeczne, za co mogę mu teraz jeszcze raz podziękować – podkreśla.

Stanisław Skawiński zapamięta go też jako człowieka wesołego, który zawsze potrafił rzucić jakimś dowcipem. A uśmiech na jego twarzy gościł niemal zawsze.

Kontakty z byłym wicestarostą jako bardzo dobre oceniają też samorządowcy gminni.

– Współpracowaliśmy przez długi czas, rozwiązywaliśmy różne problemy. Dobry, przyjazny człowiek, pozytywna postać – mówi wójt gminy Czarna Józef Chudy.

Określenie dobry człowiek pada też z ust Przemysława Wojtysa, dla którego Czesław Kubek był przełożonym. Najpierw w Powiatowym Urzędzie Pracy, a później Zespole Opieki Zdrowotnej w Dębicy. Ocenia go jako surowego, ale sprawiedliwego.

– Miał ciekawe podejście do życia. Wprowadzał taki niepowtarzalny koloryt, bo z jednej strony był przecież kontrolerem skarbowym, z drugiej zaś miał zdrowe podejście do życia, co wydawało mi się trudne do pogodzenia. Miał dobry charakter, będzie go brakować – stwierdza dyrektor Szpitala Powiatowego.

Od 2014 roku do przejścia na emeryturę Czesław Kubek był sekretarzem gminy Pilzno.

– Był dobrym współpracownikiem, swoje obowiązki wykonywał solidnie. Na pewno dużo skorzystaliśmy z jego doświadczenia samorządowego – mówi była burmistrz Pilzna Ewa Gołębiowska.

Uroczystości pogrzebowe Czesława Kubka zaplanowane zostały na wtorek 24 lutego w parafii Trójcy Przenajświętszej w Żyrakowie.

Janusz Grajcar

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Justyna Madura

Szefowa Rady Sołeckiej w Podlesiu wspólnie z paniami z miejscowego KGW i druhami OSP organizuje w czasie ferii zajęcia dla dzieci w domu kultury. Taka inicjatywa pojawiła się w tej wsi po raz pierwszy, a o tym, jak była potrzebna, świadczy zainteresowanie ze strony najmłodszych mieszkańców Podlesia.

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Marcin Blezień

Trener klubu BJJ Gryf Dębica i czynny zawodnik brazylijskiego jiu jitsu. Na XVI Mistrzostwach Polski No-Gi w Poznaniu zdobył złoty medal i tytuł mistrza Polski w kategorii czarnych pasów, czyli zawodników o najwyższym stopniu zaawansowania w BJJ. Złoto zdobył też jego podopieczny Aleksander Drobot.

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Paweł Gładyś

To pod jego kierownictwem Teatr π przygotował i wystawił sztukę Moralność pani Dulskiej. Wyszło znakomicie i słowa uznania należą się nie tylko reżyserowi, który znakomicie dobrał role i pokierował aktorami – amatorami, ale też całemu zespołowi, który na scenie dał z siebie wszystko, wywołując aplauz publiczności.

Będą też potańcówki

Jarmarki ruszają w maju

Na to, by na dębickim Rynku coś zaczęło się dziać musimy poczekać do późnej wiosny.

Jarmark Dębickich Smaków, Antyków i Rękodzieła powstał z połączenia Jarmarków Rękodzieła oraz Dembickiej Giełdy Staroci. Obydwie imprezy cieszyły się dużą popularnością mieszkańców całego powiatu, a i wystawców z dalszych miejsc w regionie. To zainteresowanie nie osłabło po zmianie nazwy, bo i nie zmienił się charakter imprezy. Podczas jednej soboty w miesiącu na straganach i stoiskach rozłożonych na płycie Rynku można sprzedać i kupić lokalne przysmaki, żywność ekologiczną, ale i przeróżne osobliwości, które przetrwały pochowane na strychach i w piwnicach.

Jak dowiadujemy się w Biurze Obsługi Działalności Gospodarczej Urzędu Miasta już wiadomo, że pierwszy jarmark odbędzie się w drugą sobotę maja, a każdy następny w drugą sobotę kolejnego miesiąca.

– Wstępnie, ale to bardzo wstępnie, ostatni zaplanowaliśmy na sierpień. To czy odbędzie się także we wrześniu, będzie uzależnione od rozpoczęcia prac na płycie Rynku – tłumaczy Jolanta Paździor, kierowniczka biura.

Także w maju na Rynku pojawią się ogródki piwne, o ile znajdą się chętni restauratorzy, by ustawić tu kawiarenki pod gołym niebem. Jak wyjaśnia Agnieszka Ordyna, dyrektor Wydziału Mienia Komunalnego i Transportu UM, miasto ogłosiło przetarg na trzy miejsca pod taką działalność.

– Podobnie jak w ubiegłym roku, choć ostatecznie mieliśmy jeden ogródek i budkę z lodami – przypomina.

Niezależnie od tego, ile plenerowych kawiarenek pojawi się na płycie, w lipcu rusza strefa chill, która miała swój debiut w ubiegłym roku podczas Dni Dębicy i przypadła mieszkańcom do gustu. W zbliżającym się sezonie jej funkcjonowanie zaplanowano na całe wakacje, kiedy na Rynku bywa najwięcej gości.

Kilka lat temu Dębiczanom spodobały się patańcówki z burmistrzem, organizowane przez ówczenego włodarza Mariusza Szewczyka. Również Mateusz Kutrzeba zapowiada szereg imprez z tańcem różnego rodzaju. Do tego spotkania na sportowo i plenery malarskie. Szczegóły będą znane wkrótce.

(nan)



Jarmarki zaplanowano w każdą drugą sobotę miesiąca. Fot. arch.

Ogłoszenie



eprasa.pl 3d175a7d01

KRONIKA POLICYJNA

MANDAT ZA KRADZIEŻ
W piątek 20 lutego policjanci wezwani zostali do jednego ze sklepów przy ul. Krakowskiej, gdzie ujęty został sprawca kradzieży. Okazał się nim 24-letni mieszkaniec Przyborowa. Młody mężczyzna ukradł artykuły spożywcze, karmę dla zwierząt, jak również kosmetyki do pielęgnacji włosów. Łączna wartość skradzionych rzeczy, to 133,15 zł. Sprawca ukarany został mandatem 500 zł.

KOLIZJA NA CHOPINA
Mandatem w wysokości 1020 zł oraz 10 punktami karnymi ukarana została mieszkanka Dębicy, która doprowadziła do kolizji na ul. Chopina. Kobieta kierująca Seatem Ibiza wyjeżdżając z drogi podporządkowanej nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącemu Fiatowi Bravo, którym kierował mieszkaniec Latoszyna. Do zdarzenia doszło 21 lutego ok. godz. 12:30.

KOMPLETNIE PIJANY NA JEDNOŚLADZIE
Dzień później ok. godz. 14:40 policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Dębicy patrolujący Brzeźnicę zauważyli rowerzystę, który miał problemy z prostym torem jazdy. Okazał się nim 39-letni mieszkaniec Brzeźnicy. Wydmuchał 3,02 promila. Otrzymał mandat 2,5 tys. zł.

INFORMATOR

KOMENDA POWIATOWA POLICJI
Dębica, ul. Chłodnicza 20,
tel. 47 8228 399, alarm. 112
Oficer dyżurny
- 47 8228 310
Sekretariat komendanta
- 47 8228 305
Rewir Dzielnicowych miasta Dębica
-47 8228 347

SĄD REJONOWY
Dębica, ul. Słoneczna 3
tel. 14 68 076 00

PROKURATURA REJONOWA
Dębica, ul 3 Maja 2
tel. 17 506 14 04

TELEFON ZAUFANIA
- 47 8228 370
CZYNNY CAŁODOBOWO

KOMISARIATY I POSTERUNKI
Komisariat Policji w Brzeźnicy
- 47 8228 561
Komisariat Policji w Pilźnie
- 47 8228 551
Komisariat Policji w Brzostku
- 47 8228 521
Posterunek Policji w Czarnej
- 47 8228 541
Posterunek Policji w Żyrakowie
- 47 8228 411

STRAŻ MIEJSKA
Dębica, ul. Ratuszowa 2,
- **14 683 82 59, alarm. 986**

Nagrody dla uczestników plebiscytu

Zagłosuj na dzielnicowego

To już czwarta edycja konkursu, w którym o tytuł najlepszego rywalizować będą dzielnicowi z całej Polski.

Konkurs organizowany jest przez Komendę Główną Policji we współpracy z Telewizją Puls w ramach kampanii #DzielnicaBEZstrachu. Ma on wyłonić Superdzielnicowego, a o tym, komu przypadnie tytuł, zdecydują sami mieszkańcy. W tym roku plebiscyt odbywa się w świetle szczególnej rocznicy, jaką jest 100 lat służby dzielnicowych w Polsce.

Poprzednie edycje cieszyły się dużym zainteresowaniem głosujących, organizatorzy są przekonani, że w tym roku będzie podobnie.

– Plebiscyt to doskonała okazja do tego, aby poznać inspirujące historie o policjantach, którzy każdego dnia robią coś więcej niż tylko strzegą porządku – stają się prawdziwymi bohaterami – przekonują organizatorzy.

W naszym powiecie takich bohaterów jest 24. W Dębicy to: asp. szt. Marta Sumień, sierż. sztab. Joanna Jodłowska, asp. Agnieszka Ciurkot, asp. sztab. Witold Kramarz, st. asp. Wojciech Micek, mł. asp. Michał Pięta, asp. Ilona Kulijewicz-Madeja, st. asp. Krzysztof Tarczoń, mł, asp. Adrian Liszka. W gminie Dębica: st. sierż. Joanna Chrobot, mł. asp. Józef Pociask, asp. Marcin Szczurek, st. asp. Krzysztof Strzępka. Brzostek: mł. asp. Jarosław Hendzel, sierż. sztab. Dawid Szafarz, st. post. Marcin Czerkies. Pilzno: asp. sztab. Janusz Świerczek, st. asp. Artur Raś, sierż. sztab. Bartłomiej Grabski, asp. sztab. Sławomir Tworek. Czarna: asp. sztab. Alina Sujdak-Kostka, asp. Rafał Żurowski. Żyraków: asp. sztab. Grzegorz Pasowicz, asp. Tomasz Osak. Głosować można w formularzu zgłoszeniowym dostępnym na stronie https://dzielnicabezstrachu.pl.

(nan)



Jednym z dzielnicowych jest st. asp. Krzysztof Tarczoń.

Przed przejściem zachowaj ostrożność

Kolejne potrącenie na przejściu

Do szpitala trafiła poszkodowana w wypadku 72-letnia mieszkanka Dębicy.

Do zdarzenia doszło w czwartek o 10:40. W stronę Nagawczyny osobowym Nissanem jechał 59-letni mieszkaniec Ropczyc. Zjechał z ronda im. 5. Pułku Strzelców Konnych. W tym czasie na znajdującym się kilka metrów dalej przejściu dla pieszych była już przechodząca przez nie kobieta. Samochód uderzył w 72-latkę, która doznała obrażeń na tyle poważnych, że wezwane na miejsce służby medyczne, podjęły decyzję o przetransportowaniu kobiety do szpitala w Dębicy.

Policjanci przebadali kierującego Nissanem, mężczyzna był trzeźwy.

– Zostało wszczęte postępowanie pod kątem spowodowania przez niego wypadku – wyjaśnia podkom. Jacek Bator, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Dębicy.

W ubiegłym tygodniu do szpitala trafiła 77-lenia Dębiczanka potrącona na pasach na ulicy Tuwima.

Policja zwraca się do kierowców i pieszych o zachowanie szczególnej ostrożności w pobliżu oznakowanych przejść.

(nan)



Tu konieczna jest wzmożona uwaga, pieszych i kierowców.

Panie też potrafią przycisnąć na gaz

I to o wiele za mocno, jak kierująca Audi mieszkanka Dzwonowej.

Na policjantów z urządzeniem do pomiaru prędkości 26-latka za kierownicą pędzącego samochodu natknęła się w Jodłowej. W terenie zabudowanym, gdzie obowiązuje ograniczenie do 50 km/h miała na liczniku 115 km/h.

Na najbliższe trzy miesiące drogowa piratka pożegnała się z prawem jazdy, zatrzymanym przez funkcjonariuszy, ale to niejedyne konsekwencje. Dostała mandat w wysokości 2 tys. zł, a do jej konta w systemie policjanci dopisali aż 14 punktów karnych.

(nan)

Znowu pijany na drodze

Nie wywinął się policyjnej kontroli kierowca zatrzymany w Pustkowie-Osiedlu.

Chociaż pewnie miał taką nadzieję, wracając samochodem do domu tuż przed północą w nocy z wtorku na środę. Funkcjonariusze postanowili skontrolować trzeźwość 47-letniego mieszkańca Lubczy. I niestety mieli rację, bo mężczyzna wydmuchał ponad promil. Zatrzymali jego prawo jazdy, samochód przekazali trzeźwemu kierowcy wezwanemu na miejsce. Za prowadzenie auta pod wpływem alkoholu mężczyzna stanie przed sądem.

(nan)

Reklama



eprasa.pl 3d175a7d01

Sołtys z ręką na pulsie

Kto się boi czarnego samochodu?

I czy są powody, żeby się bać? Na pewno można poczuć się nieswojo, widząc takie auto pod swoim oknem.

Nieco starsi Czytelnicy na pewno pamiętają historię o czarnej Wołdze. Takiego samochodu, który miał krążyć po ulicach nie tylko Dębicy, bały się wszystkie dzieciaki urodzone w latach 70-tych. I choć opowieści o demonicznym aucie okazały się tzw. miejską legendą, co jakiś czas powracają, tyle że zmieniają się modele samochodów, bo Wołgami dawno nikt nie jeździ.

– Uwaga! Zawada, Dębica krąży auto Audi a4 czarne, początek rejestracji KTA, wjeżdża na posesję i sprawdza, czy jest ktoś w domu, niestety nie mam całej rejestracji, może ktoś widział podobną sytuację? – post takiej treści ukazał się na kilku lokalnych grupach w mediach społecznościowych.

Zresztą podobne komunikaty i doniesienia o obcych kręcących się w pobliżu domów i szkół, ukazują się w internecie systematycznie. Na postach i komentarzach się kończy, a wśród tych ostatnich nie brakuje rad, by zgłaszać takie sytuacje na policję, co wydaje się najbardziej rozsądnym rozwiązaniem.

Sprawdziliśmy: do Komendy Powiatowej Policji w Dębicy żadna informacja na temat podejrzanego samochodu widywanego w okolicach nie dotarła.

Dostali za to inne zgłoszenie, z Chotowej.

– Miałem sygnały, że od kilku dni w pobliżu szkoły zatrzymuje się czarny Hyundai. W środku siedział mężczyzna, nie wysiadał, tylko obserwował – opowiada Waldemar Czapiewski, sołtys wsi.

W ostatni wtorek dostał kolejny telefon. Dzwoniła pracownica Centrum Kultury i Informatycznego, przestraszona, bo w pobliżu od dłuższego czasu znowu stał zaparkowany czarny samochód z nieznajomym za kierownicą.

Sołtys długo się nie zastanawiał, wsiadł w swoje auto i za chwilę był już pod szkołą. Czarny Hyundai był tam także.

– Grzecznie zapytałem, co pan tutaj robi, ale nie dostałem żadnej odpowiedzi. Kiedy powiedziałem, że dzwonię na 112, bo chciałbym wyjaśnić, co się dzieje, ten człowiek usiłował odjechać – opowiada Waldemar Czapiewski.

I pewnie tak by się stało, gdyby nie to, że sołtys zastawił Hyundaya swoim samochodem. Za chwilę na miejscu zjawił się patrol z Czarnej.



Sołtys Waldemar Czapiewski pokazuje, gdzie stał samochód.

Mężczyzna miał stwierdzić, że wszystko wyjaśni, ale nie w obecności sołtysa. Rozmowę z kierowcą funkcjonariusze przeprowadzili na osobności, a po wszystkim przekazali Czapiewskiemu, że wszystko jest w porządku i nie ma powodów do niepokoju. Hyundai odjechał, a sołtys został na miejscu z wątpliwościami, którymi podzielił się, dzwoniąc do naszej redakcji,.

– Dlaczego nie mogłem się dowiedzieć, co pan tam robił – zastanawia się.

O zdarzenie zapytaliśmy rzecznika prasowego policji. Podkom. Jacek Bator potwierdza, że taka interwencja się odbyła i zdradza, czym swoją obecność pod szkołą tłumaczył kierowca czarnego auta.

– Pan wyjaśnił, że przyjeżdża po dziecko, które uczestniczy w warsztatach aktywności zawodowej – mówi policjant.

Tyle że sołtys o takich warsztatach nie wiedział. Nie było tego dnia także zajęć w szkole, co potwierdza dyrektorka Alicja Balasa-Pochodaj. Były za to w ośrodku Grand, o czym sołtys dowiedział się dopiero w poniedziałek.

Tym bardziej zastanawia się, dlaczego nieznajomy zareagował próbą ucieczki na wezwanie patrolu policji. To sugerowało, że mógł mieć coś do ukrycia.

Waldemar Czapiewski ma jednak nadzieję, że interwencja mundurkowych była nauczką dla mężczyzny i ten nie będzie już pojawiał się w okolicach szkoły, wzbudzając niepokój. Sam z pewnością będzie sprawdzał, czy w okolicy nie pojawia się regularnie nikt obcy. I nie chodzi o sianie paniki, a raczej o działanie w myśl powiedzenia, że lepiej dmuchać na zimne niż sparzyć się gorącym. A przede wszystkim o komfort mieszkańców.

jov

Lipczyński nie kandydował

Członkowie KO wybrali

Jest nowy zarząd Koalicji Obywatelskiej w powiecie. Na czele Piotr Kramarz.

Do tej pory powiatowymi strukturami KO rządził Krzysztof Lipczyński. Przewodniczącym był przez dwie kadencje, od 2018 roku. Teraz nie ubiegał się o funkcję. Na stanowisku zastąpił go Piotr Kramarz, który członkiem KO jest od 2010 roku. Ostatnio pełnił funkcję skarbnika. Oprócz niego w skład zarządu weszli: Marta Kabara-Dziadosz – zastępczyni przewodniczącego, Maksymilian Wójtowicz – skarbnik, Ewa Sawic – sekretarz, Zbigniew Godzisz – członek zarządu.

– Długofalowe budowanie struktur, aktywizowanie członków, a nie ich zniechęcanie, dobra współpraca z regionem i gminami, jasne zasady działania i wzajemny szacunek – to są rzeczy, które dla mnie są ważne. Nie obiecuję rewolucji. Obiecuję solidną, uczciwą pracę – mówi Piotr Kramarz.

rar

Sprostowanie

Nieprawdziwe są informacje podane na okładce wydania z dnia 21.02.2026 r., nr 8 (1328) w haśle „Od szefa sztabu do szefa RN" oraz w artykule „Najlepiej zlecić znajomemu" (str. 5).

Nieprawdą jest, jakoby Piotr Nosalski pełnił funkcję szefa sztabu p. Mateusza Kutrzeby lub p. Mariusza Szewczyka. Wymieniony nigdy nie pełnił takiej funkcji.

Nieprawdą jest również, że zlecenia dla Powiatu Dębickiego, Gminy Pilzno i MPEC były efektem politycznych znajomości. Spółka CTI Sp. z o.o. pozyskała te zlecenia odpowiadając na rynkowe zapytania ofertowe, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. Realizacja dla Powiatu Dębickiego miała miejsce w 2019 r. Procedura wyboru i realizacja dla Gminy Pilzno miały miejsce w 2024 r., za kadencji burmistrz Ewy Gołębiowskiej, a nie – jak zasugerowano w artykule – za kadencji burmistrza Tadeusza Pieczonki. Projekt dla MPEC zrealizowano w połowie 2025 r. Fakt wykonawstwa jest od początku jawny, co dodatkowo potwierdza logo wykonawcy zamieszczane w stopce każdej zrealizowanej witryny.

Piotr Nosalski
(w imieniu własnym oraz jako Prezes Zarządu CTI Sp. z o.o.)

Reklama



eprasa.pl 3d175a7d01

Trzy pytania do... Michała Szymczaka,

trenera Igloopolu Dębica.

Celem Igloopolu jest awans do III ligi



Otrzymał pan Podkarpacką Nike dla najlepszego trenera IV ligi w 2025 r. Z której rundy jest pan bardziej zadowolony?

Igloopol sumując tabelę z obu rund zajął 2. miejsce. Cały rok był bardzo udany dla klubu. W jednej i drugiej rundzie były momenty bardzo dobre, ale nie ustrzegliśmy się też kilku wpadek. Przede wszystkim wynikowych, bo każdy, kto był na meczu z Łańcutem czy Nowotańcem, wie, że nie mieliśmy ich prawa przegrać. Mimo wszystko jestem zadowolony z ubiegłego roku. Rozwinęliśmy się na każdej płaszczyźnie: sportowej, organizacyjnej i marketingowej. Cieszę się, że ten dobry rok został dostrzeżony poprzez nagrodę dla mnie, ale też przez nominacje dla Doriana Buczka, Adriana Kurka i drużyny Igloopolu.

Co dla pana jako trenera jest w tej pracy najważniejsze?

Trenerów rozlicza się przede wszystkim za suchy wynik, za miejsce w tabeli i to, co uda nam się osiągnąć na koniec sezonu. Ja tak nie patrzę na piłkę, szczególnie że pracuję w klubie takim jak Igloopol, gdzie szkolenie młodzieży i stawianie na młodych zawodników jest w jego DNA. W rozmowie z zarządem dowiedziałem się, że jednym z priorytetów jest dawanie szansy wychowankom z SMS-u i tą drogą idziemy.

Jakie ma pan oczekiwania przed rundą wiosenną 2026?

Dla siebie, żeby nie była ona bardzo nerwowa. Chciałbym troszkę zadbać o swoje serce, bo mocno przeżywam wszystkie mecze. Weekendy po przegranych są dla mnie i dla mojej rodziny dość ciężkie. Zajmujemy piąte miejsce, mamy dwa punkty straty do miejsca barażowego. Jesteśmy wszyscy ambitnymi ludźmi, naszym obowiązkiem jest zagrać co najmniej o to drugie miejsce. Igloopol stoi na mocnych fundamentach i cel w postaci awansu do III ligi w końcu zrealizujemy. Chcę też dawać szansę kolejnym młodym zawodnikom.

JAG

Pobyt w Wiewiórce ratuje tym zwierzętom życie

Aż 24 nietoperze znalazy opiekę w Ośrodku Ratowania Dzikich Zwierząt w Przeczycy.

ORDZ Wiewiórka pomaga popielicom, wiewiórkom, jeżom, nietoperzom i innym małym zwierzętom w potrzebie.

– W Wiewiórce zapewniamy tymczasową opiekę dzikim zwierzętom w celu odchowu i/lub leczenia oraz rehabilitacji, aby mogły one powrócić na wolność – czytamy na stronie internetowej ośrodka.

Maja Wagner-Nawrocka, dzięki której powstała Wiewiórka, o swoich podopiecznych mogłaby opowiadać godzinami. Ma ogromną wiedzę i łatwość jej przekazywania, a do tego doświadczenie i wielkie serce dla braci mniejszych w potrzebie.



Jeden z borowców wielkich, który kuruje się w Przeczycy. Fot. Wiewiórka.

Obecnie w Wiewiórce, oprócz innych zwierząt, przebywa aż 24 nietoperzy. To bardzo pożyteczne i stanowią ważną część ekosystemu. Są też narażone na wiele niebezpieczeństw. Zwłaszcza zimą, jak te nietoperze gatunku borowiec wielki, które niesprzyjającą porę roku postanowiły spędzić w rynnie przy bloku w Tarnowie. Lokum wybrały fatalne, co kilka z nich przypłaciło życiem. Reszta trafiła pod opiekę pani Mai, w stanie wymagającym natychmiastowej pomocy. Otrzymały ją w Wiewiórce i teraz dwie kolonie borowców dochodzą tam do siebie i czekają na prawdziwą wiosnę, by mogły wrócić na wolność.

Maja Wagner-Nawrocka podpowiada, co zrobić, kiedy znajdziemy nietoperza. Pełną wiedzę na temat tych ssaków mają specjaliści dyżurujący pod całodobowym numerem 604 836 583, oni zdecydują, czy zwierzę wymaga pomocy i w razie potrzeby pokierują do placówki w Przeczycy.

– Transport nietoperza powinien odbywać się w kartonie z dostępem powietrza. I co ważne – nie podnosimy zwierzęcia gołymi rękami – przestrzega Maja Wagner-Nawrocka.

I przypomina, że nietoperze są w Polsce pod ścisłą ochroną.

(nan)

Tego gatunku jeszcze na liście nie ma

Dęby z Bojanowskiego też będą pomnikami przyrody

To tam właśnie rosną dwa ogromne dęby bezszypułkowe.



Te dęby trafią do rejestru po zakończeniu prac przy ul. Bojanowskiego.

Mowa o nich była podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Dębicy, zaraz po tym, jak radni podnieśli ręce za tym, by status pomnika przyrody otrzymał dąb szypułkowy rosnący przy ul. Staszica. Przy okazji otrzymał on imię Stanisław, w nawiązaniu do patrona ulicy, przy której rośnie.

Radna Ewa Janeczko przypomniała wtedy, że w kolejce czekają jeszcze te dwa bezszypułkowe rosnące przy Bojanowskiego.

Burmistrz Mateusz Kutrzeba przyznał, że rzeczywiście powinny one zostać wpisane na listę pomników przyrody.

– Natomiast jeszcze nie przedstawiłem tego projektu uchwały ponieważ tam trwają cały czas prace remontowo-budowlane. Kiedy je zakończymy to myślę, że wtedy to będzie pora na to, żeby powrócić do tego tematu – zapewnił.

Ostatnim, prócz Stanisława, drzewem, który zyskał status pomnika przyrody, była lipa z ul. Tetmajera, wpisana na listę w 2019 roku. Ale kilka go też straciło.

– Podczas burzy w sierpniu 2023 roku utraciliśmy jeden pomnik przy ul. Piaski. W 2024 roku statusu pomnika zostały pozbawione dwie lipy przy ul. Głowackiego, a dwie kolejne w 2025 roku, jedna złamała się podczas burzy. Te lipy przy ul. Głowackiego rosły w skupisku pięciu sztuk – wymienia Marcin Barnaś, dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska w Urzędzie Miejskim w Dębicy.

Do tej pory na terenie miasta mieliśmy więc piętnaście zarejestrowanych pomników przyrody. Na liście znajdowały się: klon jawor przy ul. Bojanowskiego, grójecznik japoński przy ul. Cmentarnej, dąb szypułkowy i buk pospolity przy Głowackiego, dęby szypułkowe przy Kochanowskiego, Lipowej, Ogrodowej, Rzeszowskiej, Wierzbowej i w parku podworskim na Wolicy, topola czarna przy ul. Sportowej, żywotnik zachodni przy ul. Wielopolskiej, lipa drobnolistna przy ul. Tetmajera, lipa szerokolistna rosnąca na terenie dziedzińca kościoła w parafii św. Jadwigi oraz lipa drobnolistna przy ul. Gajowej. Teraz dołączy do nich też dąb szypułkowy Stanisław z ul. Staszica.

tra

Na cmentarzu komunalnym przy Cmentarnej

W kaplicy potrzeba kurtyny

Mowa o kurtynie grzewczej, która spowoduje, że podczas pogrzebu żałobnicy nie będą marznąć.

– Warunki panujące w kaplicy, szczególnie w miesiącach zimnych, czyli tak naprawdę przez pół roku, nie pozwalają się nam skupić na bólu związanym ze stratą bliskich, ale na tym, żeby przetrwać dotkliwy chłód tam panujący – przekonywała podczas sesji radna Ewa Janeczko, twierdząc też, że wielu starszych mieszkańców Dębicy właśnie ze względu na zimno nie uczestniczy w uroczystościach pogrzebowych.

Obecnie wykorzystywana jest tam dmuchawa o mocy 3000 wat, która jej zdaniem, niewiele daje. Dlatego radna proponowała, by jako rozwiązanie tymczasowe uruchomić tam dmuchawę, lub promiennik o większej mocy niż obecnie. Albo dwie mniejsze. Docelowo natomiast, po przeprowadzeniu audytu instalacji elektrycznej pod względem jej wytrzymałości, zamontować tam kurtynę napowietrzną.

– Rozwiążemy tym samym, oprócz funkcji grzewczej, również problem utraty ciepła w budynku. Jeśli dojdzie to do skutku problem zimna zostanie wyeliminowany – przekonywała radna.

Przy okazji poinformowała, że kaplica w najbliższym czasie ma wzbogacić się o nowy syntezator, który zastąpi ten wysłużony, dwudziestoletni, wymieniony zostanie także stary, zniszczony katafalk oraz paschał i ambona.

Tylko w 2024 roku w kaplicy przy ul. Cmentarnej odbyło się 211 pogrzebów. W 2025 – 209, a w 2026, do 10 lutego – 31.

tra

eprasa.pl 3d175a7d01

Wnuczka liczy na te same geny

Ośmioro 100-latków świętować będzie w tym roku

Na 172 nestorów na Podkarpaciu, ponad 10% z nich mieszka w powiecie dębickim.

Agnieszka Majba-Pochwat



Najstarsza mieszkanka powiatu Maria Kozioł w sierpniu skończy 106 lat.

W tej rodzinie długowieczność to tradycja. Siostra Marii Kozioł, która w sierpniu skończy 106 lat, niedawno obchodziła 101. urodziny. Wnuczka Urszula liczy, że odziedziczyła te geny.

Najstarsi z Podkarpacia

Z informacji przekazanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych wynika, że w grudniu 2025 roku świadczenie honorowe przysługujące osobom, które ukończyły 100 lat, pobierało w całym kraju 4 057 osób. To wsparcie finansowe stanowi formę uhonorowania długowieczności oraz wkładu najstarszych obywateli w życie społeczne i historię kraju.

W województwie podkarpackim świadczenie to otrzymywało 172 mieszkańców. Taki wynik plasuje region w środkowej części ogólnopolskiego zestawienia województw pod względem liczby stulatków. Pokazuje to, że również na Podkarpaciu żyje liczna grupa osób, które osiągnęły imponujący wiek stu lat i więcej. Warto zaznaczyć, że to na Podkarpaciu żyją najstarsi mieszkańcy kraju: 111-letnia pani Anna w Hucie Głogowskiej i 109-letni kpt. Tadeusz Lutak.

Tylko w Brzostku nikt

W tym gronie nie brakuje mieszkańców powiatu dębickiego. Łącznie osób, które mają sto lat i więcej, i takich, które rocznikowo są już 100-latkami w całym powiecie jest 24.

Najwięcej w samej Dębicy. Miasto może się poszczycić prawie połową z ogólnej liczby nestorów. Najstarsza mieszkanka ma 104 lata, skończyła 18 lutego, o rok młodsza jest inna Dębiczanka, która urodziny świętować będzie w maju. W mieście żyje także trzech 102-latków, jedna 101-latka. W tym roku specjalne delegacje z Ratusza odwiedzą aż trzy panie i jednego pana, którym stuknie okrągła setka: w marcu, maju, czerwcu i sierpniu.

Do liczby długowiecznych mieszkańców Dębicy nie dobija nawet żadna z gmin w powiecie. W gminie Dębica żyje 102-latka, która mieszka w Pustyni i 101-latka z Nagawczyny. Setne urodziny w maju obchodzić będzie 100-latka z Paszczyny.

Również trójką mieszkańców w tak sędziwym wieku może pochwalić się gmina Jodłowa, ale tylko formalnie. Jak się dowiadujemy w tamtejszym Urzędzie Gminy zameldowana w Dęborzynie 102-latka od dłuższego czasu mieszka w Dębicy. W Dęborzynie jednak żyje 101-latek, a jeden z mieszkańców Zagórza w kwietniu skończy 100 lat.

W gminie Pilzno szykują się do obchodów 100 rocznicy urodzin mieszkanki Łęk Dolnych, która obchodzić je będzie 30 marca. 101 lat ma pani z Gołęczyny.

W gminie Żyraków również żyją dwie długowieczne seniorki. W grudniu tego roku 100 lat skończy mieszkanka Zasowa, a w czerwcu 102. urodziny świętować będzie mieszkanka Woli Żyrakowskiej.

Pod tym względem tylko Brzostek nie ma się czym pochwalić. A właściwie kim, bo w całej gminie nie ma nikogo w tak sędziwych latach.

Fenomen jednej rodziny

I na koniec gmina Czarna. Wprawdzie liczbą stulatków nie odbiega od kilku innych, ale jest szczególna pod tym względem, że żyje tu najstarsza mieszkanka powiatu dębickiego. To Maria Kozioł z Borowej, która 20 sierpnia ubiegłego roku obchodziła swoje 105. urodziny. Ten wyjątkowy dzień świętowała w gronie najbliższych – rodziny, sąsiadów i przyjaciół. Pani Maria pochodzi z Jaźwin, gdzie spędziła większą część życia. Od dwóch dekad mieszka w sąsiedniej Borowej u swojej jedynej córki, Lucyny. Doczekała się trojga wnucząt i trojga prawnucząt.

– Babcia to bardzo mądra kobieta, chyba najmądrzejsza osoba w całej naszej rodzinie – mówi jej wnuczka Urszula Rutkowska.

Życie Marii nie należało do łatwych. Ciężko pracowała w polu – najpierw ścinała zboże sierpem, później kosą. Wcześnie straciła ojca i jako najstarsza córka musiała przejąć odpowiedzialność za utrzymanie rodziny. Do dziś pamięta trudy tamtych lat.

– Jedliśmy to, co zrodziło pole i dały nam zwierzęta. Była bieda, potem wojna i wysiedlenie – wspominała z okazji swoich ostatnich urodzin.

Maria Kozioł w wieku 105,5 lat zachwyca kondycją. Jak zapewniają jej bliscy jest sprawna umysłowo, dużo czyta i to bez okularów. Codziennie się modli za rodzinę, wspomina tych, którzy odeszli i cieszy się każdym dniem.

– Kocham życie i ludzi, którzy mnie odwiedzają i mogę na nich popatrzeć i z nimi porozmawiać. Dziękuję Bogu za to, że mam dobrą pamięć i rozum – mówi Jubilatka.

Fenomen rodziny, z której pochodzi opiera się właśnie na długowieczności, można powiedzieć, że to już taka tradycja. Mama pani Marii zmarła w wieku 99 lat, a trzy z jej młodszych sióstr dożyły 90-tki.

A teraz najlepsze: drugą kobietą w gminie Czarna, która przekroczyła setkę jest nie kto inny, jak czwarta z sióstr Marii Kozioł – Genowefa. Mieszkanka Golemek w styczniu skończyła 101 lat.

Z gminy Czarna pochodzi także najstarszy w powiecie mężczyzna.

– Ale od jakiegoś czasu przebywa w domu opieki w Parkoszu i tam już jest na stałe zameldowany – dowiadujemy się w Urzędzie Gminy.

Zdrowo jeść i się uśmiechać

Przepis na długowieczność z pewnością zapisany jest w genach. Ale Maria Kozioł uważa, że można im pomóc, a komuś, kto szykuje się do 106. urodzin można chyba wierzyć na słowo.

– Zdrowe i proste jedzenie oraz uśmiech – przekonuje.

Wciąż smakuje jej mleko prosto od krowy i ziemniaki z kefirem.

Ale przyglądając się historii jej życia, trudno oprzeć się wrażeniu, że ciężka praca hartuje organizm i umysł, czyniąc je bardziej odpornymi na stres i choroby.

– Całe życie upłynęło mi na pracy i walce o byt, więc teraz mogę sobie spokojnie odpoczywać – mówiła po swoich ostatnich urodzinach,

A wnuczka Urszula potwierdza, że babcia z tych przywilejów korzysta.

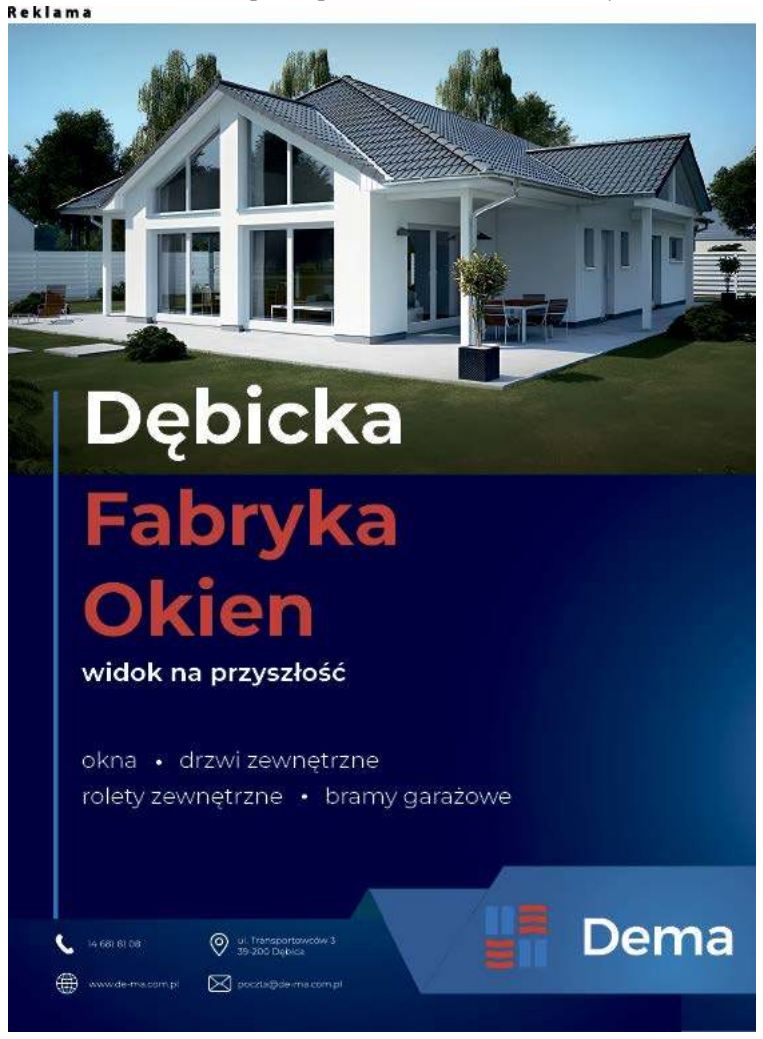
Gratyfikacja za długie życie

Po długim i pracowitym życiu stulakowie mogą liczyć nie tylko na podziw i opiekę ze strony rodziny, ale też na finansowe wsparcie państwa. Każdemu, kto ukończy wiek życia przysługuje specjalne świadczenie pieniężne.

Ale chyba żaden z nich nie zaprzeczy, że największą nagrodą jest poczucie bezpieczeństwa i bliskości tych, którzy są dla nich najważniejsi. Choć kwiaty i życzenia z okazji kolejnych urodzin też są miłym dodatkiem.

majba@ol.com.pl

Reklama



eprasa.pl 3d175a7d01

INFORMATOR MIEJSKI

Dębica
Urząd Miejski
tel. 14 683 81 00

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 681 35 90, 14 681 35 91

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
tel. 14 670 33 42

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 14 680 31 46, 690 901 136 (rejestracja)

Zakład Usług Miejskich
tel. 14 681 64 86, 14 682 70 50

Policja - KPP w Dębicy
47 8228 399 (centrala), 47 8228 310 (oficer dyżurny), 47 8228 370 (telefon zaufania).

Arka – Specjalistyczna poradnia i Telefon Zaufania
tel. 14 681 81 41

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
tel. 14 680 31 21

Środowiskowy dom samopomocy
tel. 14 666 87 02, 14 670 20 51

Ośrodek Interwencji Kryzysowej
tel. 14 670 33 42

Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna
tel. 14 670 24 60

Podkarpackie stowarzyszenie pomocy osobom uzależnionym i ich rodzinom Jutrzenka
tel. 14 682 16 69

Stowarzyszenie Osób Działających w Zakresie Pomocy Społecznej Ad Astram
tel. 14 670 50 06

Stowarzyszenie Obrony Praw Człowieka
tel. 14 682 72 19

Powiatowy Rzecznik Konsumentów
tel. 14 680 31 27

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta
tel. 14 670 44 71

Stowarzyszenie im. E. Bojanowskiego Dobroć
tel. 14 682 22 90

Dębickie Hospicjum Domowe im. Jana Pawła II
tel. 507 506 808 / (14) 690 20 44

Stowarzyszenia Rodziców I Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych Radość
tel. 14 696 91 38

Stowarzyszenia na rzecz wspomagania osób z niepełnosprawnością i ich otoczenia Z Potrzeby Serca
tel. 512 305 090, 14 677 85 98

Stowarzyszenie dla Osób Autystycznych i ze Spektrum Autyzmu Ukryty Dar
tel. 791 132 080

Ośrodki zdrowia
POZ w Dębicy
Przychodnia Nr 1, ul. Cmentarna 54
tel. 14 682 78 01, 14 682 78 02

NZOZ „Dwójka”,ul. Krasickiego 1
tel. 14 670 07 72

Przychodnia Nr 5, ul. Szkolna 4
tel. 14 682 78 13

NZOZ Cor-Med, ul. Kolejowa 34
tel. 14 680 86 91

NZOZ Kol-Med, ul. Kolejowa 19
tel. 14 670 26 57

Prezesi twierdzą, że i tak jest czyściej niż wcześniej

Mieszkańcy za sprzątanie klatek płacą, więc i wymagają

Część z nich jest tego zadowolona, ale są też tacy, którzy twierdzą, że z jakością tego sprzątania bywa różnie.



Kiedyś mieszkańcy sami sprzątali klatki. Teraz wolą za to zapłacić.

W tej drugiej grupie jest niewątpliwie mieszkanka Osiedla Słoneczne, która pisze o tym w internecie. W poście, o którym mowa, przekonuje, że niejednokrotnie interweniowała w tej sprawie w Spółdzielni Mieszkaniowej Igloopol, pod którą podlega jej blok, jednak bez skutku. Przy okazji opowiada o tym, jak według niej wygląda sprzątanie klatek.

– Co czwartek przychodzą sprzątaczki, maziają brudną szmatą szyby wejściowe w drzwiach, po czym nawet nie potrafią pozamiatać klatki, tylko zaczynają zamiatać w połowie od góry, a klatkę myją tylko na parterze – relacjonuje, dodając, że kilkakrotnie zwracała uwagę paniom, które się tym zajmują, ale nie przyniosło to żadnych rezultatów.

Marek Grabowski, prezes SM Igloopol przyznaje, że spółdzielnia zatrudnia dwie firmy sprzątające i rzeczywiście czasem, choć jak twierdzi sporadycznie, zdarzają się skargi na jakość wykonywanych przez nie usług. Zazwyczaj dzieje się to właśnie jesienią i zimą, kiedy klatki dużo szybciej się brudzą, lub któraś z pań jest choćby na zwolnieniu chorobowym.

– Ale i tak jest dużo lepiej niż wtedy, kiedy mieszkańcy sami sprzątali – zaznacza.

Potwierdza to Stanisław Olszewski, prezes SM przy ul. Kolejowej, która też, podobnie jak właściwie wszystkie spółdzielnie w Dębicy, kilka lat temu zdecydowała się na takie rozwiązanie.

– Starsi to jeszcze sprzątali, ale młodzi wolą zapłacić to 17 zł od mieszkania miesięcznie i żeby ktoś inny posprzątał – mówi.

W SM Igloopol opłata wynosi na razie 15 zł, ale też niebawem nieco wzrośnie. Marek Grabowski twierdzi, że klatki mogłyby być sprzątane częściej, ale wtedy ta opłata byłaby dużo wyższa. Na zasadzie coś za coś.

– Poza tym, gdyby większość mieszkańców jakiegoś bloku chciała zrezygnować z usług firmy i samemu sprzątać, to proszę bardzo. Do tej pory jednak nikt się na to nie zdecydował – zauważa.

Stanisław Olszewski nie wyobraża sobie, żeby jego spółdzielnia wróciła do takiego rozwiązania. Uważa, że to by się już nie sprawdziło, bo mieszkańcy przyzwyczaili się do tego, że za kilkanaście złotych ktoś zrobi to za nich.

Marek Grabowski twierdzi, że jeśli skarg będzie dużo, to spółdzielnia zawsze może zmienić firmę sprzątającą, tak jak to już raz zrobiła, jednak apeluje też o więcej wyrozumiałości.

tra

Zanim nie uruchomią kamer, radny chce fotopułapek

Zniszczyli ogrodzenie placu, żeby ukraść huśtawkę

Prawdopodobnie to robota złomiarzy, bo komu innemu potrzebna byłaby główna część tzw. huśtawki wagowej?

A właśnie ona zginęła z placu zabaw przy ul. Piłsudskiego, przebudowanego w ramach rewitalizacji Parku Słonecznego. O tym, że doszło tam do zniszczeń Mariusz Blezień, radny z tego okręgu, dowiedział się od mieszkańców osiedla, na którym mieszka, w piątek 13 lutego. Czyli, jak twierdzi, złodzieje musieli odwiedzić plac w nocy z 12 na 13 lutego.

– Głupota ludzka nie zna granic. Dla kawałka rury pozbawić dzieci urządzenia do zabawy i uszkodzić mienie. Dramat i wstyd. Ze swojej strony dodam, iż zrobię wszystko, aby ustalić tego złodzieja i dewastatora, aby mógł ponieść konsekwencje swojego czynu – nie ukrywał emocji. Informując o zdarzeniu w serwisie społecznościowym.

Sprawę zniszczenia huśtawki i jednego z przęseł ogrodzenia zgłosił do Ratusza, a urzędnicy przekazali ją na policję.

– Jeżeli nie uda się ustalić sprawcy, to koszty naprawy zostaną pokryte z ubezpieczenia – informuje radny.

A jego wykrycie może okazać się trudne. Szczególnie że kamery, które mogłyby w tym pomóc wciąż nie działają, na co zwraca uwagę inny radny z tego okręgu, Grzegorz Rusinowski. Mariusz Blezień tłumaczy jednak, że te zostały zamontowane w ramach realizacji projektu rewitalizacji Parku Słonecznego i od początku wiadomo było, że podpięte zostaną dopiero wtedy, gdy w mieście powstanie centrum monitoringu.

Ma jednak inny pomysł, który do czasu jego uruchomienia może zapobiec takim wybrykom. Będzie wnioskował w Ratuszu, by na placu zamontowane zostały fotopułapki. To według niego powinno skutecznie odstraszyć wszystkich wandali, a także amatorów cudzej własności.

tra



Jedno z przęseł ogrodzenia trzyma się na razie na tzw. trytytkach.

Kreatywne Przedszkole

Nagrody dla Dziewiątki

Przedszkole Miejskie nr 9 otrzymało certyfikat i nagrodę specjalną Laurea Maxima.

Certyfikat w ogólnopolskim konkursie Kreatywna Szkoła/ Kreatywne Przedszkole – Edukacja z Pasją przyznany został przez Fundację Wspierania Jakości i Innowacji w Krakowie.

Nagroda specjalna Laurea Maxima to wyróżnienie przyznawane instytucjom, które wykazują się szczególnymi osiągnięciami w zakresie innowacyjnych metod pracy, wysokiego poziomu działań dydaktycznych i wychowawczych oraz konsekwentnego budowania kultury współpracy i kreatywności w oświacie.

iw

Nie żyje Zdzisław Nowacki. Miał 86 lat

Współzałożyciel Stowarzyszenia Obrony Praw Człowieka zmarł w środę 18 lutego.

Zdzisław Nowacki był też szefem Rady Nadzorczej Banku Spółdzielczego w Dębicy, wiceprezesem ds. inwestycji w Spółdzielni Mleczarskiej oraz prezesem Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej. Zanim zdecydował się założyć własną firmę handlowo-transportową, pełnił też obowiązki wiceprezesa Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Pilźnie.

Został pochowany na cmentarzu parafialnym w Lubzinie, gdzie spoczywa też jego żona Barbara.

JAG

eprasa.pl 3d175a7d01

O kurs taksówką poprosisz tylko dzwoniąc na prywatny numer kierowcy

Telefonu na postoju taxi nie ma. Okazuje się, że został przejęty

Przekonała się o tym pani Janina, która na początku lutego chciała skorzystać z usługi taksówkarskiej.

– Pragnę podzielić się z wami przykrą sytuacją, która mnie spotkała. Otóż zadzwoniłam na postój taxi przy dworcu (14 670 31 92), a tam usłyszałam: nie ma takiego numeru – pisze w liście do redakcji OL nasza Czytelniczka.

I zastanawia się, czy osoby starsze zostały w ten sposób pozbawione dostępu do usług taxi. Od córki, która zadzwoniła na informację telefoniczną, dowiedziała się, że ten numer został zlikwidowany.

– Dlaczego nikt tego nie ogłosił, że nie mamy dostępu do taxi – zastanawia się pani Janina.

Podkreśla, że w Dębicy jest dużo starszych mieszkańców, którzy czasem potrzebują gdzieś dojechać, choćby do lekarza. Jest jej przykro, że nikt o nich nie myśli, bo – co podkreśla – teraz jest moda na młodość.

W podobnej sytuacji w sierpniu ubiegłego roku znalazł się pan Artur, który chciał dojechać z ul. Cmentarnej do Latoszyna, żeby odebrać samochód od mechanika. Była godz. 21:30, nie mógł więc skorzystać z komunikacji publicznej, dlatego próbował się dodzwonić na numer znaleziony w internecie.

– Nikt nie odbierał, więc poszedłem na postój w Rynku, ale nie było żadnej taksówki. Poszedłem pod dworzec PKP, a tu to samo – opowiada.

W końcu przypomniał sobie, że ma numer na telefon komórkowy do kierowcy taksówki. Zadzwonił, okazało się, że ten jest w Poznaniu. Dał mu namiary do kolegi, który zawiózł go do Latoszyna. Wszystko trwało blisko godzinę, a gdyby działał telefon wystarczyłoby pewnie mniej niż połowę tego czasu.

Rafał Buszek, kierowca Taxi Gryf mówi, że numer nie działa od miesiąca. Ostatnim operatorem według jego wiedzy był Orange. Kiedy z kolegą udali się do salonu w Dębicy, usłyszeli jednak, że sieć nie obsługuje go od listopada 2023 r.

– Odnaleźliśmy faktury i się okazało, że były zapłacone z naddatkiem, bo uregulowaliśmy je za rok z góry. Powiedzieli, że od 2023 r. nie są operatorem, a za 2024 r. pobierali pieniądze – zauważa.



Do kierowców z Taxi Gryf na stary numer telefonu się nie dodzwonisz.

Nie wie, czy sieć chciała się go pozbyć, bo abonament był za niski (30 zł). Zastanawia się, czy dopłacali do niego, bo tu jest jeszcze stara linia miedziana, a teraz wprowadzają wszędzie światłowody.

Próbowali szukać innych firm i wnioskowali o przejęcie numeru. Ale to też nie przynosiło żadnego rezultatu. W ubiegłym tygodniu zauważyli jednak, że komunikat abonent jest niedostępny zmienił się w sygnał zajętości. Myśleli, że to dla nich dobry znak.

Już po spotkaniu ze mną przekonali się, że nie. Okazało się, że numer został przejęty przez innego znanego im kierowcę i od 20 lutego jest znowu aktywny. Teraz zastanawiają się, jakie kroki w związku z tym podjąć.

Janusz Grajcar

KRÓTKO

DLA PRZEDSIĘBIORCÓW

O nowych zasadach liczenia czasu pracy, jawności wynagrodzeń i innych zmianach dowiedzą sie przedsiębiorcy, którzy wezmą udział w spotkaniu informacyjnym w Urzędzie Miejskim w Dębicy. To rozpocznie się w czwartek 5 marca o godz. 9:00 w sali sesyjnej. W spotkaniu uczestniczyć będę przedstawiciele Powiatowego Urzędu Pracy w Dębicy i Okręgowego Inspektoratu Pracy w Rzeszowie. Zainteresowani powinni zgłosić chęć udziału do 2 marca dzwoniąc pod nr tel. 14 683 82 12 lub pisząc na adres: szkolenia@umdebica.pl.

BILET DWUTYGODNIOWY

Jedną istotną zmianę wprowadza wydane przez burmistrza Dębicy w połowie lutego zarządzenie w sprawie ustalenia cen za usługi przewozowe świadczone przez MKS. Do cennika wprowadzony został bilet dwutygodniowy. Mogą z niego skorzystać ci pasażerowie, którzy nie mają Dębickiej Karty, albo też chcą wyjechać autobusem miejskiej spółki poza granice miasta.

NADAJNIK CHCĄ BUDOWAĆ PRZY UL. RZESZOWSKIEJ

Z dokumentacją dotyczącą planowanej przy ul. Rzeszowskiej (działka nr 198/20) budowy stacji bazowej telefonii komórkowej można zapoznać się Wydziale Gospodarki Przestrzennej UM w Dębicy w pok. 219. Tam również można zgłosić ewentualne zastrzeżenia i wnioski.

Reklama



eprasa.pl 3d175a7d01

W OLbiektywie...



Trudno zliczyć, ilu mieszkańców skorzystało w niedzielę z zaproszenia zarządu i rady nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej Igloopol, które zaprosiły dzieci i młodzież z osiedla na Ferie na lodzie. Wstęp oraz wypożyczalnia łyżew były nieodpłatne, za to dobrej zabawy bez liku. Zadowoleni z akcji organizatorzy , w tym prezes SM Marek Grabowski, już zapowiadają jej kontynuację w przyszłym roku.

Listy, e-maile, komentarze

Obserwator Lokalny; 39-200 Dębica; ul. Żeromskiego 10
e-mail: redakcja@ol.com.pl

A chodniki śliskie

Jestem starszą osobą. Jak chcę wyjść tej zimy z domu, to zawsze muszę się zastanowić. Bo mogę nie wrócić już do niego... Że mówię prawdę, to chyba wie każdy, bo wystarczy popatrzeć, jak wyglądają nasze chodniki. Już nie wiem, kto ma o nie dbać. Jedni mówią, że to miasto jak zwykle zapomniało o pieszych. Inni twierdzą, że obowiązek mają właściciele posesji, co z nimi sąsiadują. Nigdy nie wiadomo, do kogo się zwrócić o odszkodowanie w razie czego. Ala ja bym tego w razie czego wolała uniknąć. Nie chcę żadnego odszkodowania, chcę móc wyjść spokojnie z domu i do niego wrócić niepołamana. Pewnie zima się już powoli będzie kończyć, ale dopóki jest, to apelują do tych odpowiedzialnych, pozwólcie mi być bezpieczną.

Olga

O pieniądzach z korkowego

Prawda jest bardziej złożona, a ile z tej dotacji wraca do miasta i powiatu z tytułu korzystania z obiektów. Ponadto, to jakieś 15% budżetów klubów na poziomie rozgrywek III ligi. Tak, że z tym „pod korek" to raczej Pan Burmistrz trochę pochopnie się wypowiedział. A inwestowanie w sport i kulturę może nie jest tak spektakularne jak w infrastrukturę, ale w dłuższej perspektywie przynosi wiele korzyści społecznych. Jest oczywiste, że są dyscypliny bardziej i mniej popularne. Są dyscypliny gdzie tworząc drużynę już jesteśmy na szczeblu centralnym np: szermierka czy wznowiona w tamtym roku liga boksu. W piłce nożnej, żeby dojść do szczebla najwyższego, trzeba osiem lat pod warunkiem, że wszystkie poziomy kończymy awansem w pierwszym roku, co jeszcze nikomu się nie udało.

zatroskany kibic

Jestem tylko ciekaw ile jeszcze pochłonie pieniędzy z naszych podatków finansowanie klubu z Parkowej – nowy stadion itd... czy nie ma ważniejszych spraw finansowania zapuszczonej Dębicy...

mieszkaniec

Jemu też możesz przekazać 1,5 procent

Guz zaatakował najpierw mózg, a później nerkę

Gabryś urodził się jako zdrowy chłopiec. Zmieniło się to po półtora roku.



Życie Gabrysia rzadko daje mu powody do takiego uśmiechu na twarzy.

To wtedy stracił ochotę do jedzenia. Budził się w nocy z płaczem, a rodzice nie wiedzieli, co jest tego powodem. Zabierali go do pediatry, neurologa, endokrynologa, psychologa, ortopedy, ale każdy mówił, że wszystko jest w porządku, tylko mama jest przewrażliwiona.

– Gabryś przestał się rozwijać fizycznie, cofała się jego sprawność ruchowa, miał problemy z mową – mówi jego mama Monika Szala.

Przełomem okazała się wizyta na oddziale neurologii w Uniwersyteckim Szpitalu Wojewódzkim w Krakowie. W marcu 2018 roku wykonano mu rezonans magnetyczny głowy. Diagnoza: złośliwy guz mózgu.

Miesiąc później trafił na stół operacyjny. Guza niestety nie udało się usunąć w całości. Lekarze założyli mu cewnik, przez który podawali mu chemię. Mimo to kolejny rezonans wykazał przerzut do rdzenia kręgowego.

Po dwudziestu jeden cyklach i trzydziestu naświetlaniach w 2021 roku wydawało się, że najgorsze jest już za nim. Leczenie zakończyło się powodzeniem, tylko jego organizm był nadal bardzo słaby.

Na początku 2024 r. podczas kontrolnych badań lekarze zauważyli zmianę na nerce. Rok później okazało się, że guz rośnie.

– Syn przygotowywał się wtedy do pierwszej komunii. Bał się, że choroba zabierze mu ten jeden wyjątkowy dzień. Udało się do niej przystąpić, a kilka dni po tym wszystko znowu runęło – opowiada Monika Szala.

10 czerwca trafił do szpitala, a dzień później przeszedł kolejną operację. Lekarze mieli tylko usunąć guza, wycięli całą lewą nerkę. Rodzice usłyszeli, że guz jest złośliwy i dał przerzuty na węzły chłonne. Świat zawalił się im po raz drugi.

Immunoterapia, której obecnie poddawany jest Gabryś, jest nadzieją i cierpieniem w jednym. Każdy cykl przynosi bóle brzucha, mdłości, biegunki, skurcze, wyginanie palców, stawów, ale też siwienie włosów i wycieńczenie. Guz pojawił się na migdałach. Kolejna operacja, na szczęście tym razem zmiana nie była złośliwa.

Gabryś ma teraz 10 lat. Zamiast marzyć o wakacjach czy o rowerze, chce tylko żyć, żeby rodzice nie musieli codziennie drżeć o jego jutro.

Jego leczenie można wesprzeć przekazując 1,5 procent podatku Fundacji Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym Kawałek Nieba. Należy w formularz PIT wpisać numer KRS 0000382243 i podać cel szczegółowy 1836 pomoc dla Gabrysia Szali.

JAG

We wrześniu powinien być gotowy

Pierwszy łącznik do roboty

Chodzi o krótkie odcinki drogi łączące ul. Sportową z ul. Brzegową w Dębicy.



Przebudowa ma się rozpocząć od tego łącznika.

Z tych jednokierunkowych łączników korzystają przede wszystkim mieszkańcy szeregowców usytuowanych pomiędzy tymi dwoma drogami. O tym, że wymagają one jak najszybszej przebudowy mówiło się już w zeszłym roku podczas remontu ul. Brzegowej. Mieszkańcy liczyli, że prace obejmą nie tylko wspomnianą ulicę, ale również te krótkie odcinki pod ich oknami. Niestety projekt tego nie przewidywał.

Tymczasem już samo ukształtowanie terenu, czyli fakt, że ul. Słoneczna usytuowana jest wyżej niż Brzegowa, powoduje zalewanie łączników i przy okazji garaży należących do mieszkańców. Do tego dochodzi woda spływająca od strony działek i zniszczenie nawierzchni, w związku z czym woda stoi na drodze.

– Te drogi nigdy nie były remontowane i tam są rzeczywiście góry i doliny – przyznaje Robert Sieradzki, dyrektor Wydziału Infrastruktury i Dróg w Urzędzie Miejskim w Dębicy.

Dlatego miasto planuje ich przebudowę. Na razie tylko jednej, która jest w najgorszym stanie, ale w przyszłości również pozostałych. Na pierwszy ogień pójdzie łącznik pomiędzy drugim i trzecim szeregowcem, licząc od strony Parku Słonecznego.

Robert Sieradzki tłumaczy, że nie wystarczy tam położenie nowej nawierzchni, bo pod tą obecną znajdują się betonowe płyty. Najpierw więc trzeba się ich pozbyć, położyć nową podbudowę i dopiero można myśleć o asfalcie. Najważniejszą sprawą jednak jest uporządkowanie kanalizacji. Dziś niektóre studzienki są zapadnięte nawet na 10 cm, więc nie spełniają swojej roli. Nawet montaż tzw. cieku liniowego, czyli głębokiego kanału z kratką od strony ul. Sportowej niewiele dał. Dlatego trzeba przebudować kanalizację i wymienić studzienki, bo tylko to może spowodować, że woda nie będzie ani stać na ulicy, ani zalewać garaży, a zostanie odprowadzona.

Dyrektor zapowiada, że przygotowanie dokumentacji może jeszcze potrwać, ale jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to prace zostaną przeprowadzone jeszcze w czasie tegorocznych wakacji.

tra

eprasa.pl 3d175a7d01

Wójt sprawę skierował do sądu

Po stronie protestujących stanęła sołtyska Nagoszyna

Stefania Grzyb przyznaje, że naraziła się przez to zwolennikom strzelnicy.



Sołtyska Stefania Grzyb również jest przeciwna budowie strzelnicy.

Przypomnijmy, że w październiku ubiegłego roku do Urzędu Gminy w Żyrakowie wpłynęła petycja podpisana przez 112 mieszkańców Nagoszyna przeciwnych powstaniu tego obiektu. Wójt Marek Rączka mówił wtedy, że od inwestora nie ma żadnego dokumentu, który świadczyłby, że chce coś budować.

Obiecał też, że więcej informacji przekaże na zbliżającym się zebraniu wiejskim. To odbyło się na początku listopada.

– Mówiłem wtedy i powtórzę to teraz, że zaczął realizację tej inwestycji od niewłaściwej strony – zauważa Marek Rączka.

Tłumaczy, że inwestor najpierw wykonał roboty ziemne, a potem zorientował się, że zniszczył drogę gminną. Wójt gminy Żyraków wystosował więc pismo o przywrócenie jej do poprzedniego stanu. A kiedy nie dało ono żadnego skutku, zgłosił sprawę na policję.

– Prokuratura umorzyła to postępowanie podając jako powód znikomą szkodliwość czynu, na co złożyłem zażalenie do sądu – informuje Marek Rączka.

O tej drodze była też mowa na zebraniu wiejskim. Jego uczestnicy większością głosów zadecydowali o przeznaczeniu jej na sprzedaż. Jedną z osób, które zagłosowały przeciw była Stefania Grzyb. Sołtyska podkreśla, że nie mogła zrobić inaczej, bo dla niej najważniejsze jest bezpieczeństwo mieszkańców.

– Nie dam się przekupić za kwiatka i pewnie dlatego później na moim Facebooku zaczęły pojawiać się wpisy, że jestem złym sołtysem, mącę ludziom w głowach i sieję ferment – stwierdza.

Nie może jednak, co podkreśla, zachować się inaczej, jeśli trafia do niej pismo podpisane przez ponad stu ludzi, którzy mają duże wątpliwości związane z planami budowy strzelnicy. Sąsiedztwo takiego obiektu rodzi bowiem obawy związane z emisją uciążliwego hałasu.

Stefania Grzyb zauważa też, że w pobliżu ma przebiegać ścieżka rowerowa. Plany jej budowy są już bardzo zaawansowane. Sołtyska zauważa, że nie blokuje tego, co jest dobre, tylko to, co może wyrządzić ludziom krzywdę.

Sprawa zniszczenia drogi gminnej nie jest jedyną, która znalazła się pod lupą. Wody Polskie prowadzą postępowanie dotyczące zmiany stosunków wodnych, w tym zniszczenia infrastruktury melioracyjnej na tym terenie. Pierwszy termin wizji lokalnej został odwołany ze względu na zalegający śnieg.

Budujący strzelnicę mieszkaniec Nagoszyna twierdzi, że drogę rzeczywiście naruszył. Przekonuje, że wtedy ani władze samorządowe, ani on nie wiedzieli jeszcze, że gmina jest jej samoistnym właścicielem. Teraz będzie ją chciał odkupić.

Podkreśla, że nie musi występować o warunki zabudowy ani pozwolenie na budowę strzelnicy. Jako rolnik może sobie bowiem przesunąć masy ziemne na swojej działce. Do otwarcia obiektu potrzebny jest mu tylko regulamin, który zatwierdza wójt.

Żeby otworzyć strzelnicę musi usypać wały, co obecnie stara się zrobić, oznaczyć dojazd, powiesić tabliczkę z numerem alarmowym i apteczkę, oznaczyć liczbę stanowisk, miejsce bezpieczne i powiesić kulochwyt. Musi też mieć uprawnienia do jej prowadzenia, a zapewnia, że takie posiada.

– Wójt po zatwierdzeniu regulaminu nie jest za nic odpowiedzialny. To ja odpowiadam za bezpieczeństwo na strzelnicy – podkreśla.

Zauważa też, że może być ona zbudowana w odległości co najmniej 200 m od zabudowań. A w tym przypadku jest nawet 700 m.

Janusz Grajcar

Przesunięty termin

Znów zwłoka w procesie

Zamiast w marcu, jak to było planowane, rozprawa odbędzie się dopiero w maju.



Irena Nowak czeka na zakończenie procesu i wyrok dla sprawcy.

Chodzi o proces w głośnej sprawie bestialskiego znęcania się nad kotem. Od jej ujawnienia mijają właśnie 3 lata, a podejrzany, uznany winnym, nadal nie poniósł kary. Choć tę orzekł już sąd, pełnomocniczka Fundacji Psi Azylek, która była oskarżycielem posiłkowym, uznała, że kara ograniczenia wolności i grzywna to za mało w przypadku takiego czynu.

Po odwołaniu pierwsza rozprawa odbyła się dopiero w styczniu tego roku. Jak tłumaczy, prowadzący sprawę sędzia Artur Mielecki, zwłoka wynikała z odwołania, jakie do sądu w Rzeszowie złożył mężczyzna, który znalazł poranionego kota. Również zabiegał o status oskarżyciela posiłkowego.

Terminy kolejnych rozpraw zostały wyznaczone na marzec. Ale wiadomo już, że jedna z nich, ta podczas której przesłuchani mają być przedstawiciele Fundacji Psi Azylek, odbędzie się dopiero w maju.

– W wyznaczonym wcześniej terminie mam posiedzenie aresztowe w sprawie o znęcanie i gwałt – tłumaczy sędzia Artur Mielecki.

Irena Nowak, szefowa fundacji nie została powiadomiona o przyczynach zmiany terminu.

– Na ostatnim posiedzeniu sądu, oskarżony nie przyznał się do zarzutów. Sędzia Mielecki oznajmił, że sprawa przedłuża się, dlatego wyznaczył dwa terminy przesłuchania świadków: na 9 marca (5 świadków) i 13 marca (4 świadków) – relacjonuje przebieg ostatnich wydarzeń.

Irena Nowak nie ukrywa, że aktywiści prozwierzęcy są już zmęczeni przedłużającym się procesem i że czasami trudno jej oprzeć się wrażeniu, że prawo nie stoi po stronie pokrzywdzonych.

Przypomnijmy, że na skutek odniesionych obrażeń, kot Elvis, o którym usłyszała cała Polska, na zawsze pozostanie zwierzęciem kalekim: nie udało się uratować mu wzroku, a wyciągnięcie z jego ciała wszystkich śrutów wiąże się ze zbyt dużym ryzykiem.

Na szczęście otoczony przez fundację troską i opieką, kot Elvis znalazł dom, w którym jest bezpieczny i poddawany dalszej terapii. Zamieszkał w Warszawie z parą młodych ludzi. Jego obecny opiekun jest oskarżycielem posiłkowym w procesie przeciwko 64-latkowi z Dębicy, oskarżonemu o znęcanie się nad kotem ze szczególnym okrucieństwem oraz o strzelanie do gołębi.

jov

Za to trawomatu już nie ma

Kwiaty w automacie kupisz przez całą dobę. Jajka i znicze też

Do automatów na naszych ulicach już zdążyliśmy się przyzwyczaić. Choć trzeba przyznać, że niektóre wciąż potrafią nas jeszcze zaskoczyć.

Z bankomatów korzystamy na co dzień. Podobnie jak z paczkomatów, o które, niektóre mniejsze miejscowości nawet walczą, by stanęły pod ich sklepem, lub remizą. Podobnie jest z automatami sprzedającymi kawę, czy przekąski. Spotykamy je w szpitalach, instytucjach, a nawet w szkołach.

Są też automaty specjalistyczne, jak np. te w hali basenów w Pustkowie-Osiedlu.

– Można w nich kupić czepki i akcesoria basenowe, np. rękawki, czy pieluchy do wody – wymienia Krzysztof Lipczyński, szef tego obiektu.

A jakie najbardziej zaskakujące automaty, można dziś, lub można było kiedyś spotkać w Dębicy?

Najoryginalniejszym, ale też budzącym pewne wątpliwości wśród niektórych, był tzw. Trawomat, stojący jakiś czas temu w Galerii Dębickiej. Można w nim było kupić produkty konopne, m.in. skręty zawierające CBD, czyli kannabidiol. Wątpliwości budził przede wszystkim fakt, że choć CBD jest w Polsce legalne, to nie powinny korzystać z niego dzieci i młodzież. A w przypadku sprzedaży z automatu miały do tych produktów nieograniczony dostęp. Ostatecznie jednak dziś tego urządzenia nie znajdziemy już w galerii.

Podobnie stało się z automatem, w którym można było kupić soczewki kontaktowe, który stał w tej samej galerii. Trudno powiedzieć czy jego zniknięcie spowodowane było brakiem zainteresowania klientów, czy został zdemontowany z innych powodów. Dziś soczewkomaty można znaleźć wyłącznie w galeriach handlowych usytuowanych w większych miastach, jak np. Rzeszów, czy Tarnów.



Jeden z kwiatomatów znaleźć można przy ul. Krakowskiej.

U nas za to bez problemu, przez dwadzieścia cztery godziny na dobę, przez siedem dni w tygodniu możemy kupić jajka. Taką formę ich sprzedaży oferuje dębicka spółka A&J Gurga, która posiada fermy, a także zakład sortowania i pakowania jaj. Najbliższy jej jajomat stoi przy ul. Sandomierskiej, tuż obok firmy. Wystarczy tylko do niego podejść, wybrać interesujący nas rozmiar jaj, a następnie zapłacić przy pomocy karty lub gotówki. I już, nawet o północy, możemy usmażyć sobie jajecznicę ze świeżych jaj.

W ostatnim czasie na ulicach Dębicy zaczęły się również pojawiać kwiatomaty. Znajdziemy je m.in. w okolicach dworca, na lodowisku, przy ul. Krakowskiej i 23 Sierpnia, ale też w Latoszynie przy sklepie Marmax, czy w Nagawczynie obok McDonald`s. W każdym z nich przez całą dobę czekają na klientów bukiety róż i innych gatunków kwiatów. Czy takie automaty mogą być konkurencją dla działających kwiaciarni? To się okaże, ale dla tych, którzy chcą kupić bukiet w godzinach innych niż standardowe, będą pewnie dobrą opcją.

A co jeszcze prócz jaj i kwiatów kupimy w samoobsługowym automacie? A choćby znicze. A właściwie wkłady do nich. Może nie w Dębicy, bo tu pod każdym cmentarzem działają sklepiki z takim asortymentem, ale już w Pilźnie tak. Zniczomat stoi tuż przy wejściu na tamtejszy cmentarz parafialny. Chętnie korzystają z niego choćby przyjezdni.

tra

eprasa.pl 3d175a7d01

Były życzenia i prezenty

To już 10 lat tej wspólnoty



Działalność stowarzyszenia została zapisana na kartach kroniki. Fot. Facebook SDZ.

Okrągły jubileusz świętowało Stowarzyszenie Dla Zawierzbia. Powstało z inicjatywy Wandy Woty.

Wręczenie jej wyróżnienia było szczególnym momentem spotkania zorganizowanego z okazji 10. rocznicy utworzenia w Zawierzbiu stowarzyszenia skupiającego mieszkańców, zaangażowanych w działalność dla wspólnego dobra. Ważną postacią dla organizacji był także nieżyjący już Jerzy Czerepak – sołtys i radny zaangażowany w sprawy wsi. Uczestnicy uroczystości symbolicznie uczcili jego pamięć, przekazując kwiaty i słowa podziękowania od całej społeczności na ręce jego córki.

Wielu wzruszeń i wspomnień dostarczyła urzędnikom prezentacja przygotowana z archiwalnych fotografii, dokumentująca ważne wydarzenia z życia stowarzyszenia. A tych było wiele, bo przez 10 lat Dla Zawierzbia rzeczywiście sporo zrobiło dla mieszkańców wsi.

To dzięki staraniom członków organizacji we wsi powstało Koło Gospodyń Wiejskich, organizowane są doroczne pikniki, powstają wieńce dożynkowe, a mieszkańcy spotykają się podczas ciekawych warsztatów.

O sile i znaczeniu takich organizacji mówili goście zaproszeni na jubileusz, wśród nich przedstawiciele władz gminy Żyraków. Zwracali uwagę na moc inicjatyw, które potrafią zespolić mieszkańców i zmobilizować do wspólnego działania.

Podczas rocznicowego spotkania członkowie stowarzyszenia nagrodzili statuetkami osoby, które szczególnie wspierają działania. Nie mogło zabraknąć toru i toastu za dalszą pomyślność i rozwój organizacji. Oraz prezentów dla jubilatów i życzeń, by kolejne inicjatywy realizowali z takim samym powodzeniem.

(nan)

Ogłoszenie



Maria Wojnarowska zostanie w pamięci uczniów

Przez 22 lata była dyrektorką Szkoły Podstawowej w Pustkowie -Osiedlu.

Marię Wojnarowską, z wykształcenia polonistkę uczniowie zapamiętali jako ciepłą i niestrudzoną propagatorkę ojczystego języka.

Ukończyła liceum ogólnokształcące w Dębicy, co wiązało się z wieloma wyrzeczeniami dla niezamożnej rodziny, z jakiej pochodziła. Wcześnie została półsierotą. Po trzech latach w liceum ojciec chciał by poszła do pracy. Uparła się jednak, że zda maturę. Szkołę średnią kończyła w liceum pedagogicznym Tarnowskich Górach, gdzie mogła starać się o stypendium. Do domu wróciła z dyplomem. Pierwszą pracę dostała w Nawsiu. Tam poznała przyszłego męża Józefa. Potem przez rok uczył w Starej Jastrząbce, następnie na 10 lat już z mężem zamieszkała w Dobryninie.

W szkole w Pustkowie-Osiedlu zaczęła pracować w 1965 roku, trzy lata później objęła stanowisko dyrektorki. Sprawdziła się na nim na tyle, że władze powierzyły jej opiekę nad wszystkimi szkołami w północnej części gminy, a później także nad tymi z południowej.

Pełniła obowiązki Gminnego Dyrektora Szkół, a następnie Gminnego Inspektora Oświaty. W tym czasie rozbudowana została szkoła w Pustkowie–Osiedlu, a w Zawadzie zbudowana została nowa. W 2018 r. Rada Gminy Dębica uhonorowała ją tytułem Zasłużony dla Gminy Dębica.

Na emeryturę przeszła w 1990 r., ale ze szkołą trudno było się rozstać, więc uczyła jeszcze przez trzy lata.

Maria Wojnarowska zmarła 16 lutego, w wieku 94 lat. Została pochowana na Cmentarzu Parafialnym w Pustkowie-Osiedlu. W pamięci wielu uczniów jako nauczycielka zostanie na zawsze.

(nan)



Maria Wojnarowska była nauczycielką z pasją.

Można też wybrać spacer

W kwietniu Bieg Pamięci

Trasa prowadzić będzie wokół Góry Śmierci w Pustkowie, gdzie znajdował się hitlerowski obóz.

Ofiarę przetrzymywanych i zabijanych tu jeńców, oprócz Polaków także Żydów i Rosjan, na co dzień upamiętnia Ekspozycja Historyczno-Dydaktyczna. Organizatorzy Biegu Pamięci wokół Góry Śmierci, postanowili uczcić ich pamięć okazjonalnym wydarzeniem, zaplanowanym w kwietniu, który jest Miesiącem Pamięci Narodowej.

– Są ścieżki, które znaczą więcej. 19 kwietnia spotykamy się w Paszczynie, by w cieniu Góry Śmierci oddać hołd tysiącom ofiar poligonu SS. To nie jest zwykły wyścig – to nasz wspólny symbol wolności i pamięci – piszą organizatorzy, głównym jest Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji.

W wydarzeniu nie chodzi tylko o sportowa rywalizacje, ale i upamiętnienie ofiar nazistowskiej ideologii. Mogą w nim uczestniczyć zarówno biegacze (dystans 10 km), jak i uczestnicy spaceru z kijami nordic walking – 5 km.

Zapisy na stronie internetowej GOSiR.

(nan)



Góra Śmierci jest miejscem pamięci narodowej.

eprasa.pl 3d175a7d01

Trenują na sali gimnastycznej

Mali Strażacy też zmierzą się na halowych zawodach

W Pilźnie rywalizować będą z drużynami młodzieżowymi.



Wiązanie węzła, który prezentuje Jacek Kita, to jednak z konkurencji.

25 lutego w hali sportowej przy ul. Niepodległości odbędą się bowiem I Powiatowe Halowe Zawody Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych. Skąd więc między nimi członkowie Dziecięcej Drużyny Pożarniczej Mali Strażacy działający przy OSP KSRG Łęki Dolne? To szybko wyjaśnia Jacek Kita, prezes tej jednostki, a zarazem instruktor Małych Strażaków.

– Zawody przeznaczone są dla młodzieży od 10 do 16 roku życia, a u nas członkowie drużyny młodzieżowej mają już prawie po 18 lat. Za to w drużynie dziecięcej mamy też takich w przedziale 10-12 lat i to oni wezmą udział w zawodach – tłumaczy.

Konkurencja będzie spora, bo na hali zmierzy się około 40 drużyn. Każda z nich złożona z 4-5 osób. Młodzi druhowie do pokonania będą mieć tor przeszkód złożony m.in. z takich zadań jak przenoszenie gaśnicy, wiązanie węzła, czy budowanie linii gaśniczej. Wygra ta drużyna, która zrobi to nie tylko prawidłowo, ale też w jak najkrótszym czasie.

Mali Strażacy z Łęk Dolnych, choć na co dzień spotykają się w remizie, to do zawodów przygotowywali się na szkolnej hali. Wszystko po to, by jak najbardziej odwzorować warunki, które panować będą podczas rywalizacji. Jacek Kita liczy, że nie zje ich trema i z zadaniami świetnie sobie poradzą.

tra

W zarządzie dwie kobiety

Słotowa też już wybrała

Prezesem jednostki OSP w tej miejscowości pozostał Paweł Dubas. Ale zmian nie brakuje.

Funkcję jego zastępcy pełnił teraz będzie Paweł Micek, który zastąpił Kamila Mroczka. Naczelnikiem pozostał Paweł Soprych, natomiast na jego zastępcę wybrany został Mateusz Wnęk (wcześniej Dawid Papiernik). Również za finanse jednostki odpowiadał będzie teraz ktoś inny. Dominika Micka zastąpiła Gabriela Barnaś. To jednak nie jedyna kobieta, która wzmocniła skład zarządu OSP Słotowa. Drugą jest Joanna Papiernik, której powierzono nową funkcję w nim, a mianowicie kronikarza. Michała Wnęka, który był sekretarzem zastąpił Dariusz Lesiak, a Pawła Micka, który był gospodarzem, a został zastępcą prezesa, Jan Jałowiec. Michał Wnęk teraz jest członkiem zarządu.

Komisja Rewizyjna wybrana na najbliższe 5 lat to: Dawid Papiernik, Katarzyna Bryg i Natalia Fijołek.

Podczas Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego troje druhów złożyło uroczyste ślubowanie, oficjalnie wstępując w szeregi czynnych członków OSP Słotowa.

tra

Ponad 1,7 mln zł wydali na obronę cywilną

Tyle tylko, że z kasy gminy Pilzno pochodziło tylko 346 tys. zł, reszta to środki zewnętrzne.

Dzięki inwestycjom zrealizowanym w ramach tej dotacji, m.in. przebudowie budynku przy ul. Bujnowskiego na potrzeby magazynu OC, zakupowi koparki kołowej do działań terenowych, czy montażu agregatu prądotwórczego do 300 kW na stacji uzdatniania wody gminie udało się w znaczący sposób podnieść poziom bezpieczeństwa mieszkańców. Powstał dobrze wyposażony magazyn OC, zapewniona została ciągłość dostaw wody pitnej w razie awarii, ratownicy zyskali nowoczesny sprzęt i skróci się czas usuwania skutków powodzi i podtopień. Ponadto służby wyposażone zostały w narzędzia hydrauliczne i motopompę do czystej wody.

tra

Gminne Halowe Zawody Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych

Czarna nie oddała pierwszej pozycji

Reprezentanci tej OSP wygrali rywalizację zarówno w drużynach, jak i indywidualnie.



Kinga Janus (OSP Czarna I) w trakcie wiązania węzła płaskiego.

Poczynaniom dziewiętnastu zgłoszonych do zawodów drużyn przyglądała się Natalia Ciepichał, która pełniła funkcję sędziego głównego. Wraz z pozostałymi członkami komisji sędziowskiej sprawdzała, czy wszyscy młodzi strażacy wykonują zadania dokładnie. W ich poczynaniach liczył się bowiem nie tylko czas pokonania toru przeszkód, ale też zaliczenie wszystkich przeszkód bez punktów karnych.

Na początku trzeba było ustawić gaśnicę na podeście, potem złączyć trzy pary strażackich łączników i przenieść wąż na podest. Kolejnym zadaniem było zawiązanie węzła płaskiego, a tuż po nim przebiegnięcie pod tyczką. Za jej zrzucenie można było dostać 10 punktów karnych. Trzeba było więc bardzo uważać.

Na koniec zaś czekało zbudowanie linii, czyli połączenie wszystkich odcinków węża z sobą, a następnie rozdzielaczem i prądownicą. Z nią trzeba było dotrzeć do mety i odłożyć na wyznaczone miejsce. Najlepiej z tymi wszystkimi wyzwaniami poradzili sobie gospodarze. Zawody rozgrywane były w hali sportowej w Czarnej.

Dziewczęta:

1. OSP Czarna I (Milena Pękala, Kinga Janus, Diana Szatko, Aleksandra Kleszcz),
2. OSP Czarna III (Maja Szczerba, Lena Ciurkot, Gabriela Drozd, Julia Cieśla),
3. OSP Głowaczowa (Paulina Michoń, Aleksandra Knych, Emilia Szęszoł, Lena Kramarczyk, Laura Nicoś)

Chłopcy

1. OSP Czarna I (Bartosz Pękala, Jakub Szydło, Mikołaj Puzon, Maksymilian Tworek, Sebastian Stawarski),
2. OSP Podlesie I (Bartłomiej Chudy, Jakub Chudy, Alan Guzik, Patryk Woźniak),
3. OSP Róża II (Albert Kieraś, Wiktor Kulas, Jakub Smulski, Aleksandra Bryg, Filip Turowski)

Klasyfikacja indywidualna

Dziewczęta: 1. Lena Ciurkot, 2. Gabriela Kaczmarska, 3. Diana Szatko (wszystkie OSP Czarna)

Chłopcy: 1. Maksymilian Tworek (OSP Czarna), 2. Bartłomiej Chudy (OSP Podlesie), 3. Łukasz Chudy (OSP Stara Jastrząbka).

JAG

Takich ferii w Podlesiu jeszcze nie było

Dom Kultury w Podlesiu w ciągu roku szkolnego jest zamknięty, ale w lutym tętni życiem.

Po raz pierwszy są tu bowiem prowadzone zorganizowane zajęcia dla dzieci, które właśnie mają ferie. Wspólna zabawa zaczęła się już w Walentynki 14 lutego, kiedy wszyscy piekli ciasteczka. Robili to pod okiem pań z KGW w Podlesiu.

To one wspólnie z Radą Sołecką kierowaną przez Justynę Madurę oraz z OSP Podlesie zadbały o to, by dzieci nie musiały przez cały dzień siedzieć w domu przed komputerem lub telewizorem. Na wspólne zajęcia zapraszają je we środy, czwartki i piątki w godzinach wieczornych.

– Dziewczęta robią bransoletki, młodsze mają kolorowanki, chłopcy mogą korzystać z siłowni – wymienia niektóre zajęcia Justyna Madura.

Podkreśla, że nie każdy ma możliwość wyjazdu na ferie w góry. Dlatego cieszy się, że dużo osób skorzystało z zaproszenia do domu kultury.

JAG



Za pieczenie ciasteczek zabrały się głównie dziewczynki.

eprasa.pl 3d175a7d01

Są pieniądze z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Treść na pomnikach do zmiany

W 1986 roku powstały z inicjatywy mieszkańców trzech wsi.



Jednym z pomników, który doczeka się remontu będzie ten stojący przy szkole w Smarżowej.

Chodzi o niewielkie pomniki, znajdujące się przy szkołach w Kamienicy Dolnej, Smarżowej oraz w Grudnej Górnej. Tablice na wszystkich wyglądają identycznie, a napisy na nich głoszą: Ofiarom faszyzmu zamordowanym 1939-1945. Wszystkie odsłonięte zostały 1 września 1986 roku, czyli w 47. rocznicę wybuchu II wojny światowej.

Dzisiaj, po wielu latach wymagają naprawy.

– Ich stan jest taki sobie delikatnie rzecz ujmując – mówi kierownik Centrum Kultury i Czytelnictwa w Brzostku Bartłomiej Ćwikła.

Dlatego postanowił złożyć wniosek o dofinansowanie ich remontu. Adresatem było Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. I udało się. W ramach programu „Miejsca pamięci i trwałe upamiętnienia w kraju – prace remontowe, badawcze, edukacyjne 2026", centrum wywalczyło ponad 77 tys. zł.

Tego, jak ostatecznie będą wyglądały pomniki po zakończonych pracach w tej chwili nie wiadomo. Bartłomiej Ćwikła mówi jednak, że wiele wskazuje na to, że zmienione zostaną treści na wszystkich trzech. O to zresztą apeluje również jeden z internautów, komentujący sprawę na profilu burmistrza Zbigniewa Kowalskiego.

– Czemu pisze faszystów, a nie nazistów? Faszyzm był włoski, a nazim niemiecki. Może warto pójść poprawić i napisać wprost ofiarom zbrodni niemieckich? – zastanawia się Lukasz Lukulus.

Bartłomiej Ćwikła mówi, że wszystko odbywa się w porozumieniu z Instytutem Pamięci Narodowej, który proponuje, by napisy upamiętniały wszystkie ofiary wojny, ale nie ukrywa, że dla niego to rozmywanie tematu.

Celem przedsięwzięcia jest nie tylko poprawa stanu technicznego i estetycznego pomników, ale także edukacja młodego pokolenia. Zaplanowane lekcje dla uczniów przybliżą historię lokalnych bohaterów oraz tragiczne wydarzenia związane z II wojną światową.

rar

Wniosek złożysz do czwartku 5 marca

Można zdobyć dofinansowanie na usunięcie wyrobów zawierających azbest.

Wnioski mogą składać wyłącznie rolnicy, którzy są właścicielami nieruchomości położonych w gminie Brzostek. Kolejnym warunkiem, jaki należy spełnić jest wcześniejsze zakwalifikowanie się do programu wymiany pokryć dachowych z materiałów szkodliwych, który realizowany jest przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Druk wniosku można pobrać w Urzędzie Miejskim w Brzostku, w biurze nr 4. Dostępny jest on również na stronie internetowej urzędu. Można je składać w UM w Brzostku, przy ul. Rynek 1, w pokoju nr 14, w godzinach pracy urzędu, czyli w poniedziałek od 8 do 16 oraz od wtorku do piątku w godzinach od 7:30 do 15:30.

Informacje związane z naborem wniosków można uzyskać pod nr. tel. 14 680 30 04.

Złożenie wniosku nie jest równoznaczne z otrzymaniem dofinansowania na usunięcie oraz unieszkodliwienie wyrobów zawierających azbest. O tym, czy pieniądze zostaną przyznane decydować będzie kolejność składanych wniosków oraz to ile pieniędzy przekaże Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie.

rar

Strażacy pomogą w montażu

Czujniki dymu i czadu już odebrali

Blisko 50 niewielkich urządzeń niebawem trafi do mieszkańców gmin Brzostek i Jodłowa.



Zbigniew Kowalski (drugi z lewej) odebrał detektory z rąk komendanta powiatowego bryg. Pawła Szkoły (pierwszy z prawej). Fot. KP PSP.

Detektory dymu oraz tlenku węgla jako pierwszy odebrał burmistrz Brzostku Zbigniew Kowalski. Do przekazania doszło w siedzibie Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Dębicy. Jak informuje dębicka komenda czujki trafią do osób potrzebujących, wskazanych przez ośrodki pomocy społecznej w obu gminach. Przede wszystkim do osób niesamodzielnych, w podeszłym wieku oraz do osób z niepełnosprawnościami.

– Czyli do takich, które nie są w stanie samodzielnie dokonać zakupu oraz montażu czujki celem zabezpieczenia własnego mienia – informuje KP PSP w Dębicy.

Jak mówi Zbigniew Kowalski do mieszkańców jego gminy trafi łącznie trzydzieści urządzeń.

– Dziesięć z nich, to detektory tlenku węgla, a pozostałe dwadzieścia to te wykrywające dym – mówi burmistrz.

Dodaje, że za montaż urządzeń odpowiedzialni będą strażacy z Ochotniczych Straży Pożarnych z poszczególnych miejscowości, którzy doskonale wiedzą w jaki sposób i gdzie je wieszać, by spełniały swoją rolę.

W poniedziałek 23 lutego detektory trafiły również do gminy Jodłowa, a odebrał je wójt Jan Janiga.

– Otrzymaliśmy jedenaście czujek dymu i sześć czujek tlenku węgla – mówi wójt.

Podobnie, jak w Brzostku za ich dostarczenie do domów odpowiedzialni będą strażacy ochotnicy, którzy pomogą w ich montażu. Detektory zakupione zostały w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej realizowanego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.

rar

Andrzej Rybiński zagra z okazji Dnia Kobiet

Polski piosenkarz, gitarzysta i kompozytor wystąpi niebawem Brzostku.

– Proszę zarezerwować ten wieczór dla siebie. Przyjść z mamą, z przyjaciółką, z żoną, z kimś bliskim – lub po prostu z dobrym nastawieniem. Resztą zajmie się sam artysta – zachęca Centrum Kultury i Czytelnictwa w Brzostku.

Występ Andrzeja Rybińskiego jest kolejną propozycją tej instytucji po walentynkowym koncercie Roberta Rozmusa.

Koncert zaplanowany został na sobotę 7 marca, a odbędzie się w Hali Widowiskowo-Sportowej w Brzostku. Początek o godz. 18. Bilety w cenie 30 złotych można zakupić w godzinach pracy Domu Kultury w Brzostku od poniedziałku do piątku.

Redakcje Obserwatora Lokalnego oraz portalu debica24.pl objęły wydarzenie patronatem medialnym.

rar

Większość mieści się w planowanej kwocie

Wpłynęło trzynaście ofert

Wszystko wskazuje na to, że niebawem powstanie plac zabaw w Jodłowej Dolnej.

Na ogłoszony przez gminę przetarg zareagowało aż trzynaście firm, które wyraziły gotowość realizacji zadania. Oferty aż dziewięciu z nich zmieściły się w planowanym przez Urząd Gminy budżecie, który wynosi 192 tys. zł.

Najniższą ofertę złożyła lubelska firma Linoland, która za wybudowanie placu zabaw chce 119,6 tys. zł, a na przeciwległym biegunie znajduje się oferta Zakładu Usług Miejskich z Dębicy, który zaproponował kwotę ponad 239,2 tys. zł. Nowy plac zabaw powstanie przy Wiejskim Domu Kultury i zastąpi obecny, który lata świetności ma już dawno za sobą. Niebawem gmina rozstrzygnie również przetargi na budowę kolejnych dwóch placów, jednego w Jodłowej Górnej, drugiego w Wisowej.

rar

eprasa.pl 3d175a7d01

Ekstremalna Droga Krzyżowa

Każdy musi znaleźć swój powód

Paweł Głowacz podkreśla, że jeśli raz się zacznie, to nie można już przestać.



Paweł Głowacz co roku uczestniczy w Ekstremalnej Drodze Krzyżowej lub Rowerowej Drodze Krzyżowej.

On zaczął w 2015 r. Wtedy dowiedział się od znajomych, że jest taka inicjatywa jak Ekstremalna Droga Krzyżowa. Wcześniej współorganizował pielgrzymki do Tuchowa z proboszczem z Podgrodzia.

– Pomysł był taki, żeby to z Podgrodzia zrobić pierwszą EDK, ale skoro pojawił się rejon w Dębicy i msza w kościele NSPJ, to zrobiliśmy to stamtąd – tłumaczy.

Wspólnie z żoną Joanną wymyślili, że oznaczą Trasę Jakubową do Tuchowa przez Magę, żeby od Dobrkowa iść już tą tradycyjną, którą pielgrzymowali od lat. Przejechali ją kilka razy samochodem, znaleźli punkty na stacje, bo chcieli, żeby były koło takich ważnych miejsc jak kościół czy kapliczka i mniej więcej równo rozłożone. Starali się też, by droga była w większości asfaltowa. No i 27 marca wyruszyli po raz pierwszy.

– Poszło nas ok. 30 osób. To chyba była najcięższa, zimno, wiatr, deszcz, niektórzy chcieli wracać. Innym z domu przywozili ciuchy i buty do przebrania – wspomina.

W 2016 r. do Tuchowa ruszyło ponad sto pielgrzymów. Towarzyszył im samochód, który wiózł też 30 l herbaty z pigwą. Rozchodziła się szczególnie w Zwierniku, gdzie był kryzysowy punkt.

– Jeden z uczestników odbił piętę, nie mógł iść dalej. To nas nauczyło, że idziemy dokąd damy radę, jest granica, której przekroczyć nie możemy – twierdzi Paweł Głowacz.

Rekord padł w 2017 r., kiedy na Trasę Jakubową wyszło prawie 300 osób. Później było już mniej, ale także dlatego, że swoją EDK zaczął organizować Pustków-Osiedle. Można było pójść z Mielca do Pilzna. Pojawiła się trasa z Dębicy na Liwocz, a w 2025 r. doszła Czarna.

Paweł Głowacz wie, że założenie EDK jest takie, że każdy idzie sam, ale jemu – jak przekonuje – włączał się tryb opiekuna. Stąd był samochód, który za nimi jechał. Ludzie mieli świadomość, że jak się coś wydarzy, to mogą liczyć na pomoc.

– Raz odwoziłam do Dębicy dwie osoby, które nie dały rady dalej iść – mówi jego żona Joanna Głowacz.

Dlatego niektórzy od razu mówili, że idą nie na całą trasę, ale tylko do Pilzna. Z kolei sióstr zakonnych z Tuchowa, które szły kilka razy z nimi, nikt nie mógł dogonić.

Ostatnim razem, kiedy uczestniczyli z żoną w EDK szli już zgodnie z regułą, każdy sam lub w małych grupkach. Przez dwa ostatnie lata nie byli, bo uczestniczyli w Rowerowej Drodze Krzyżowej organizowanej przez PTG Sokół Dobrków.

– Ale ciągnie wilka do lasu i w tym roku nie możemy się zdecydować, którą wybrać – mówi Paweł Głowacz.

Problem w tym, że EDK jest z piątku na sobotę 27-28 marca, a RDK w sobotę 28 marca. I w obu uczestniczyć się raczej nie da. A Paweł Głowacz bez udziału w jednej z nich nie wyobraża sobie Wielkiego Postu.

– To jest czas dla siebie, na przemyślenia, nabranie dystansu do wszystkiego, co się dzieje, na przewartościowanie, ale też powspominania tego, co było. No i kolejna próba, czy dam radę – mówi.

A inni – jego zdaniem – sami muszą znaleźć odpowiedź, dlaczego powinni pójść na EDK. Czy chcą poświęcić czas dla siebie, czy poznać swoje granice. Te rzeczy przekraczają codzienne religijne życie.

Janusz Grajcar

Maksymilian Czaja ma nowe obowiązki

W sobotę 21 lutego wybrany został sekretarzem Prezydium Krajowej Rady KSM.

Do Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Maksymilian Czaja należy od listopada 2021 r. Wtedy złożył przyrzeczenie. Ale już wcześniej, bo od 2015 r. działał w grupie młodzieżowej w parafii Miłosierdzia Bożego w Dębicy.

– Szukałem przestrzeni do rozwoju i dawania siebie innym. A dzięki znajomościom z Ruchu Światło-Życie czy Diecezjalnych Warsztatów Muzycznych, wiedziałem, że KSM to środowisko, które jest idealne do tego – tłumaczy.

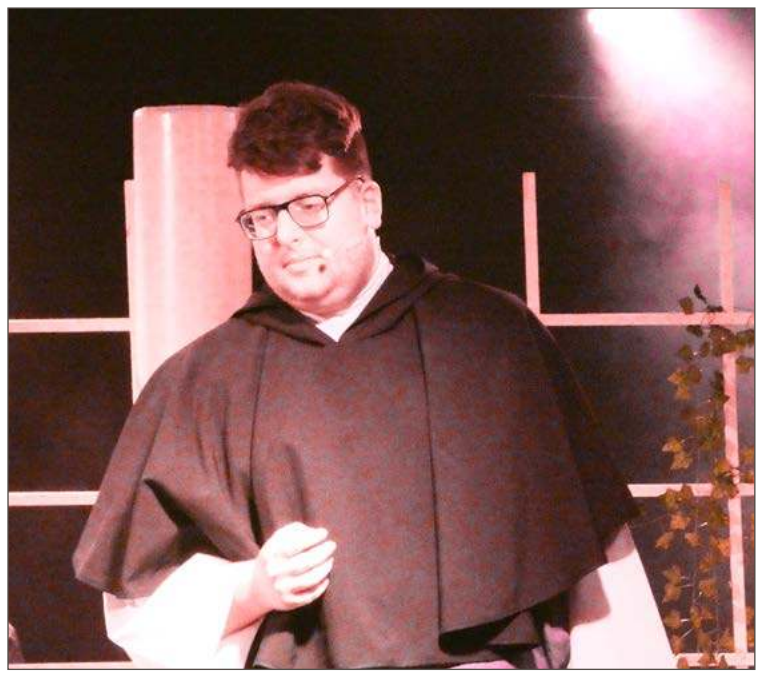
Zainicjował założenie oddziału KSM w parafii i nie żałuje. Znalazł miejsce, gdzie się rozwija i spełnia. A swoją pasję i doświadczenie może przekazywać innym. To on też zostaje pierwszy prezesem. Funkcję tę pełnił do listopada 2022. Następnie do września 2023 był sekretarzem Komisji Rewizyjnej. Z kolei od kwietnia 2023 r. jest zastępcą przewodniczącego Diecezjalnej Komisji Rewizyjnej KSM.

Dodatkowo od lutego ubiegłego roku jest Liderem Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Można to – jak wyjaśnia – w dużym uproszczeniu nazwać 3. stopniem w stowarzyszeniu. Uprawnia go to do pomocy i pracy przy Zarządzie Diecezjalnym.

– Mogę prowadzić szkolenia i tym się aktualnie zajmuję – stwierdza.

Działał też w sztabach medialnym i turystyczno-sportowym KSM DT. Obecnie jest członkiem sztabu formacyjno-szkoleniowego. Do jego zadań należy przygotowywanie konspektów i prowadzenie szkoleń dla kandydatów na członków stowarzyszenia.

Do tych ról od 21 lutego doszła mu jeszcze jedna – sekretarza Prezydium Krajowej Rady KSM. Będzie odpowiadał za całą dokumentację. Do obowiązków pełniącego tę funkcję należy bowiem protokołowanie posiedzeń Prezydium, ale też zebrań Krajowej Rady. Sekretarz pisze też projekty uchwał stowarzyszenia i jest odpowiedzialny za kontakt z Zarządami Diecezjalnymi w kraju w celu zbierania od nich sprawozdań rocznych z działalności.



Maksymilian Czaja dał się też poznać jako scenarzysta, reżyser i aktor w spektaklach wystawianych w sali kinowej kościoła MB w Dębicy.

– Generalnie można wszystko uprościć, że cała papierologia stowarzyszenia będzie na mojej głowie – mówi Maksymilian Czaja.

JAG

KRONIKA

POST O CHLEBIE I WODZIE
Większość członków Akcji Katolickiej parafii Narodzenia św. Jana Chrzciciela w Brzeźnicy w jeden wybrany dzień miesiąca pości o chlebie i wodzie. Wiąże się z tym uczestnictwo tego dnia w mszy św., przyjęcie komunii św. oraz modlitwa. Jak co roku duszpasterze zachęcają parafian, aby w czasie Wielkiego Postu też podjęli taką inicjatywę. W przedsionku na stoliku są karteczki z datami i można wylosować jeden konkretny dzień postu dla siebie.

ZBIÓRKA NA MISJE
Druga niedziela Wielkiego Postu to ogólnopolski dzień solidarności z misjonarzami. Z tej racji przy naszych kościołach organizowana jest zbiórka do puszek na Fundusz Misyjny. Obecnie na misjach pracuje około 2 tysięcy polskich księży, braci i sióstr zakonnych oraz świeckich. Są wśród nich także pochodzący z powiatu dębickiego, jak choćby posługujący w Peru ks. Grzegorz Kubalica.

W INTENCJI OJCZYZNY
W piątek 27 lutego o godz. 18:00 w kościele Krzyża Św. w Dębicy odprawiona zostanie msza św. w intencji Ojczyzny. Przewodniczył jej będzie i homilię wygłosi ks. Grzegorz Baran, profesor Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie.

W KOŚCIELE I PRZY POMNIKU
Msza św. w intencji Ojczyzny z okazji Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych odprawiona zostanie w niedzielę 1 marca o godz. 11:00 w kościele Miłosierdzia Bożego w Dębicy. Po mszy św. przy pomniku Ludwika Marszałka i Żołnierzy Niezłomnych odbędzie się uroczystość patriotyczna z ceremoniałem wojskowym. Obchody związane są z 75. rocznicą zamordowania członków IV Zarządu Głównego Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość.

PAMIĘCI KS. DOMINIAKA
Parafia NSPJ w Dębicy-Latoszynie będzie po raz kolejny wspominać byłego proboszcza ks. prał. Kazimierza Dominiaka. W związku z tym kierowana jest prośba do wiernych o podzielenie się jeszcze niepublikowanymi jeszcze w mediach zdjęciami, filmami, nagraniami związanymi z nim. Osoby starsze posiadające takie pamiątki są proszone o zwrócenie się o pomoc do dzieci czy wnuków w celu zapisania ich w formie cyfrowej. Materiały można przesyłać do Jana Bysiewicza na adres e-mail: j.bysiewicz@wp.pl lub też przez whatsappa (535 996 770) czy messengera.

PRAKTYKI DUSZPASTERSKIE
Przez cały Wielki Post w parafii Miłosierdzia Bożego w Dębicy praktykę duszpasterską odbywał będzie diakon Jan Gancarczyk z Gołkowic koło Starego Sącza. W tym samym czasie jego kolega z roku diakon Arkadiusz Sopata będzie pomagał duszpasterzom z parafii św. Jadwigi. To bezpośrednie przygotowanie przed przyjęciem sakramentu kapłaństwa.

eprasa.pl 3d175a7d01

Zagrajcie to jeszcze raz!

Publiczność zachwycona spektaklem

Amatorzy z Teatru π pod kierownictwem Pawła Gładysia sztukę Zapolskiej zagrali po mistrzowsku.

Aktor z Teatru im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie kilka dni przed premierą mówił wprost, że ten spektakl to eksperyment, bo Moralność pani Dulskiej wystawia w zupełnie amatorskiej obsadzie. I choć zapewniał, że wierzy w potencjał zespołu, nie ukrywał też, że przedpremierowe emocje podszyte są stresem, bo klasyk autorstwa Gabrieli Zapolskiej to w istocie sztuka bardzo wymagająca.

Okazało się, że niepotrzebnie się obawiał, bo jego zespół doskonale poradził sobie z wyzwaniem.

W niedzielne popołudnie sala widowiskowa Centrum Kultury i Promocji w Pilźnie dosłownie pękała w szwach. Do tego stopnia, że trzeba było dostawiać kolejne krzesła, bo widzów spragnionych teatralnej rozrywki wciąż przybywało.

– Po raz pierwszy ta sztuka została wystawiona 120 lat temu, w małym miasteczku koło Pilzna – w Krakowie – zażartował Paweł Gładyś przed wyjściem aktorów na scenę.

Później okazało się, że takich lokalnych smaczków do sztuki wplótł jeszcze kilka. W tekście pojawił się aptekarz z Pilzna i nazwy takich miejscowości, jak Podgrodzie czy Kołaczyce.

Zespół wystąpił w składzie: Dorota Cobra Mazur jako Aniela Dulska, Amelia Bała – Hanka i jej mama Bożena Bała w roli Juliasiewiczowej. W roli Lokatorki zobaczyliśmy Ewelinę Adamską, siostry Dulskie zagrały: Izabela Wójcik – Hesię oraz Anna Kras – Melę. W roli Tadrachowej wystąpiła Anna Dudzińska, a jej mąż Andrzej zagrał Felicjana Dulskiego.

W roli panicza Dulskiego Zbyszka wystąpił Piotr Nalepka.

– Rolą reżysera jest dobrze dobrać obsadę – powiedział po spektaklu Paweł Gładyś.

I trzeba przyznać, że jemu udało się to znakomicie, bo każda z ról wydawała się idealnie pasować do odtwarzającej ją postaci. Trudno też było znaleźć w tym zespole słabe ogniwo, na scenie stanęła ekipa świetnie współpracujących ze sobą ludzi.

Nic dziwnego, że publiczność nagrodziła ich grę kilkuminutową owacją na stojąco. Zarówno aktorzy, jak i ich opiekun, nawet nie próbowali ukryć ogromnej radości i wzruszenia.



Publiczność przez kilka minut oklaskiwała aktorów, którzy wystąpili w Moralności pani Dulskiej.

Odtwórczyni głównej roli Dorota Cobra Mazur, która Dulską zagrała wręcz brawurowo, twierdzi, że jeszcze długo będzie przeżywać swój aktorski debiut.

– Emocje jeszcze nie opadły. Dziesiątki pochwał i gratulacji, od ludzi, których nie znam i to tym bardziej cieszy i wzrusza. No, szczęśliwa jestem! Po prostu. Spełniłam swoje wielkie marzenie. Satysfakcja, wzruszenie, radość ogromna, że się podobała cała sztuka, że się podobała moja gra – mówi.

Jedyne, czego można żałować to to, że sztuka Zapolskiej wystawiona została w Pilźnie raz i nie ma planów, żeby spektakl powtórzyć. To wielka strata dla tych, którzy w niedzielę nie mogli go zobaczyć. Pozostaje mieć nadzieję, że ta decyzja nie jest ostateczna i z rodziną Dulskich jeszcze się spotkamy.

Agnieszka Majba-Pochwat

Wystąpi w Śnieżce przed głównymi uroczystościami

Koncert Marka Bałaty rozpocznie w Dębicy obchody Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych.

Jeden z najbardziej cenionych polskich wokalistów jazzowych wystąpi w sobotę 28 lutego w Domu Kultury Śnieżka w ramach Festiwalu Ziemi Dziedzictwa. Towarzyszyć mu będzie zespół w składzie: Tadeusz Leśniak - instrumenty klawiszowe, Józef Michalik - kontrabas i bass elektryczny, Witold Góral - gitara, Grzegorz Masłowski - perkusja i Andrzej Ciach - poetycki melo rap. Koncert, który rozpocznie się o godz. 18:00, będzie jednym z wydarzeń towarzyszących obchodom Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Wstęp na niego będzie darmowy, a wejściówki odebrać można w domu kultury.

Właściwe obchody rozpoczną się w niedzielę 1 marca o godz. 11:00 mszą świętą w intencji ojczyzny w kościele Miłosierdzia Bożego w Dębicy. Na godz. 12:00 zaplanowane są uroczystości na skwerze Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość, przy pomniku upamiętniającym ppłk. Ludwika Marszałka oraz Żołnierzy Niezłomnych. W programie hymn państwowy, Apel Pamięci, salwa honorowa oraz złożenie wieńców i wiązanek kwiatów.



Główne uroczystości odbędą się pod tym pomnikiem.

Tego samego dnia o godz. 14:00 z dębickiego Rynku wystartuje XIV Bieg Tropem Wilczym. Jego trasa prowadzić będzie przez miejsca pamięci związane z powojenną historią miasta i represjami komunistycznego aparatu terroru. Uczestnicy przebiegną m.in. obok dwóch dawnych siedzib dębickiego UB (ul. Kolejowa i Ogrodowa), a następnie mijać będą gmach Liceum Ogólnokształcącego, do którego uczęszczało wielu żołnierzy Armii Krajowej i działaczy podziemia antykomunistycznego.

tra

Reklama



eprasa.pl 3d175a7d01

Wystawa Środowiskowa 2026

W tym roku sześćdziesięciu ośmiu artystów



Niektórzy z twórców wystawiali swe prace po raz trzydziesty i więcej, szesnastu w tym roku debiutowało.

To już 35. Wystawa Środowiskowa w Galerii Sztuki MOK w Dębicy. A ona sama obchodzi jubileusz 40-lecia.

W obu przypadkach początek związany jest z Ryszardem Kucabem, założycielem Galerii i inicjatorem wystawy, co nie zmieniło się do dzisiaj, bo nadal kieruje on tą placówką i organizuje doroczną prezentację twórczości lokalnych artystów.

– Dla mnie to dzień szczególny – nie krył Ryszard Kucab.

Jak wspominał w 1986 roku ówczesny dyrektor MOK Jan Michalak, powiedział do niego, że są dwa pomieszczenia wolne w Rynku i jeśli chce, może z nimi coś zrobić.

– Co mogłem zrobić, prowadząc już wtedy Galerię BWA? – pyta Ryszard Kucab.

Przez pierwszych kilkanaście lat działała ona w kamienicy w Rynku. Mimo niewielkiej powierzchni udało się wokół niej zbudować stałe grono bywalców, dzięki klimatowi miejsca, kierowanego przez Ryszard Kucaba. Potem przyszła przeprowadzka do kamienicy przy ul. Rzeszowskiej, wtedy pracę w galerii rozpoczęła Magdalena Daniek. Po kilku latach kolejna przeprowadzka, tym razem do byłych koszar. Wydawało się to krokiem wstecz, galerię rzucono gdzieś na miejskie obrzeża. Ale doskonale zaaranżowana powierzchnia okazała się plusem. Wrócił klimat miejsca, w którym Dębiczanie mają możliwość bardzo bliskiego kontaktu ze sztuką. To zasługa Ryszarda Kucaba i Magdaleny Daniek, ale też Marioli Zając, która przez kilka lat pracowała w Galerii, czy pracującej w niej obecnie Pameli Mączyńskiej.

W tym roku w wystawie udział bierze 68 artystów. Trudno opisać wszystkie prezentowane prace, najlepiej zobaczyć je samemu. Ale zatrzymajmy się przynajmniej przy niektórych. Na początek zabawny, surrealistyczny obraz Wacława Jałowca „Mam tyle lat, co Galeria Sztuki MOK". Dalej kontemplacyjne „Życia" Karoliny Szumskiej, ekspresyjna abstrakcja „Po deszczu" Anny Leskiej, intymny, portretowy obraz „Generacja Alfa" Iwony Jaremko-Saletnik, dynamiczna kompozycyjnie „Kartka z podróży" Grażyny Jałowiec, wyrazisty i silny emocjonalnie akryl bez tytułu Teresy Bednarczyk-Czech, czy wreszcie pełen napięcia między boskością a człowieczeństwem „Prometeusz" Iwony Kubarskiej.

I dalej korzystamy z różnorodności twórczej artystów, podziwiając m.in.: bliski pop-artu i surrealizmu „Sen na jawie" Magdaleny Bukowskiej, nastrojową, pełną kolorów i życia „Meduzę nad rafą koralową" Karoliny Jirmann, wyrazistego także dzięki kontrastowi kolorów „Mojego Anioła" Elżbiety Zając, symetryczny dzięki podwojeniu postaci, intrygujący akryl Oliwii Kornaś (bez tytułu), świeży i bezpośredni „Bocian" Stasia Kopacza.

Ryszard Kucab zaprezentował w tym roku obraz ze sceną dawnego miejskiego targu, pełną ruchu, ludzi i konnych zaprzęgów, kontrastującą z ozdobnym świecznikiem, jakby artysta chciał zestawić sferę duchową z codziennym życiem.

Na wystawie zobaczyć można także takie obrazy jak: abstrakcyjno-symboliczne, geometryczne formy Sabiny Leskiej (bez tytułu), chłodne błękity i intensywną czerwień rozdzielone świetlistą linią w „Splątaniu" Dany Polniaszek, monumentalny pejzaż w kontraście światła i koloru „Niech wszystkie drogi prowadzą tam, gdzie serce bije mocniej" Natalii Marciniec, nostalgiczne a jednocześnie pogodne „Przesunięcia – Sandomierz" Anny Bączek, chwilę twórczej przerwy w domowym zakątku, czyli „Zwykłe życie" Agaty Boby, energetyczny, mimo ograniczonej palety barw akryl bez tytułu Barbary Różańskiej, czy emanująca energią abstrakcja bez tytułu Barbary Kozickiej.

I na zakończenie „Inne wymiary" Romana Przewoźnika – intensywna, kontrastowa kompozycja, fotografia kota Leona Moniki Sroczyńskiej, która przyciąga wzrok intrygującym kadrem oraz akryl bez tytułu Jolanty Samborskiej – choć to minimalistyczna kompozycja, ma w sobie niezwykłą ciszę i skupienie.

Swoje prace prezentują także: Artur Barwacz, Agata Buch, Aleksandra Broniek, Maria Chęciek, Katarzyna Cudecka, Zbigniew Czech, Oliwia Dymowska, Agata Dziedzic, Piotr Fic, Dariusz Stanisław Grabowski, Mateusz Jałowiec, Anna Jando-Roztoczyńska, Anna Jończyk-Książek, Piotr Albert Koczaj, Jacek Kołodziej, Kinga Kołodziej, Lidia Kopeć, Mateusz Krasoń, Agnieszka Krawczyk, Łukasz Kruszyński, Marcin Kycia, Izabela Marcinek, Pamela Mączyńska, Sławomir Micek, Bartosz Minorczyk, Ewa Nauka, Piotr Nizioł, Grażyna Oleksy-Duda, Ewa Olszko-Szpunar, Agnieszka Osak, Maria Podhorecka-Broniek, Iwona Poproch, Maksymilian Puszko, Anna Pyrchla, Grażyna Scarpone, Oktawia Smoter, Teresa Socha, Adam Sypel, Zofia Szczepanik, Grzegorz Szlachta, Aneta Urbanek, Daniel Zołotar, Elżbieta Zymróz-Bodziany, Zofia Żmuda-Hendriks, Barbara Żubrowska.

O towarzyszącej środowiskowej wystawie Nieobecni więcej napiszemy za tydzień.

(rys)

Zespół Image Dance świętował jubileusz

Nic więc dziwnego, że hala w Pustkowie-Osiedlu należała tego dnia do tancerek i tancerzy.

Przed zebraną publicznością wystąpiły wszystkie grupy, od tych najmłodszych po formacje juniorskie i seniorskie, a nawet założycielka zespołu i jego choreografka Jagoda Puzia. Były grupy z Pustkowa-Osiedla, Nagawczyny i Podgrodzia, a także soliści i duety.

Nie brakowało też gości specjalnych. Zebrani mogli oglądać występ baletowy Dagmary Kudyby, medalistki mistrzostw Europy i świata, a także akrobatyczny, w wykonaniu Leny Cabaj i Wiktorii Gaweł, reprezentantek kadry Polski w akrobatyce sportowej.

Duże brawa zebrały też najmłodsze dzieci uczestniczące w zajęciach organizowanych w Centrum Kultury i Bibliotek Gminy Dębica, czyli grupa Zumba Kids przygotowana przez Mariię Vlasenko.

Szczególne podziękowania, prócz wspomnianej już Jagody Puzi, odebrały tego dnia również: instruktorka Klaudia Jeż oraz Agnieszka Wodzień i Beata Śliwa odpowiedzialne za kostiumy.

tra



Taka impreza nie mogła obejść się bez jubileuszowego tortu. fot. CKiB

Kino Radość Dębica, ul. Lisa 3

BILETY: PT-NIEDZ 2D 20 zł 18 zł ulg. 3D 22 zł 20 zł ulg.
WT-CZW 18 zł 16 zł ulg. 18 zł 16 zł ulg.

WICHROWE WZGÓRZA — 24.02, godz. 18:00
2D napisy, prod. USA, Wlk. Brytania / 2026 melodramat / 136 min. /od lat – 15

ZMIENNOKSZTAŁTNI 2 — 24.02, godz. 11:00 - KINO FERYJNE; 25, 26.02, godz. 15:00; 24.02, godz. 15:30
2D dubbing, prod. Niemcy / 102 min. familijny, przygodowy, fantasy / 2026 / od lat – 9 bilety feryjne: 15 zł

WIELKA WARSZAWSKA — 24.02, godz. 18:00
2D org., prod. Polska / 110 min. sportowy, dramat, sensacyjny/ 2026 / od lat – 15

NAJŚWIĘTSZE SERCE — 25, 26.02, godz. 7:15
2D lektor, prod. Francja / 2025 / 95 min. religijny, fabularyzowany dokument / od lat – 12

WIELKA MAŁA KOZA — 27.02, godz. 12:30 - KINO FERYJNE; 27, 28.02; 1, 4, 5, 6, 7, 8, 11.03, godz. 15:00; 3, 10.03, godz. 15:30
2D dubbing, prod. USA / 100 min. komedia, animacja / 2026 / od lat – 7

MOON: PANDA I JA — 25, 26.02, godz. 11:00 - KINO FERYJNE; 27, 28.02; 1, 4, 5.03, godz. 17:15
2D dubbing, prod. Francja, Belgia /99 min. familijny, przygodowy, fantasy / 2026 / od lat – 7

PIEP*ZYĆ MICKIEWICZA 3 — 27, 28.02; 1, 4, 5.03, godz. 19:30
2D org., prod. Polska / 2025 / 92 min. obyczajowy / od lat – 13

Kino Śnieżka Dębica, ul. Bojanowskiego 18

Zmiennokształtni 2 — 25.02, godz. 10:00; 26.02, godz. 14:00, 16:00
2D dubbing, animowany,familijny, fantasy, 2026, Niemcy, 102 min

Kicia Kocia w podróży — 24, 25.02, godz. 16:45
2D PL, animowany, 2026, Polska, 50 min. b.o.

Zapiski śmiertelnika — 24, 25.02, godz. 18:00
2D PL, dramat, komedia, 2025, Polska, 93 min, od 15 lat

Mała Amelia — 1.03, godz. 14:45, 3, 4.03, godz. 16:00
2D dubbing, animowany, 2025, Francja, 77 min, od 7 lat

KILL BILL: The Whole Bloody Affair — 1.03, godz. 16:30
2D napisy, akcja, 2026, USA, 290 min., od 15 lat

Krzyk 7 — 3, 4.03, godz. 18:00
2D napisy, horror, 2026, USA, 114 min., od 15 lat

eprasa.pl 3d175a7d01

Zeznaje...

Weronika Nauka



Zajmuję się
Współtworzę media społecznościowe.
W dzieciństwie chciałam zostać
Policjantką.
W wolnym czasie
Dubbinguję.
Na bezludnej wyspie chciałabym się znaleźć z...
Robertem Makłowiczem.
Pies czy kot?
Kot Mabel.
Pierwsze zarobione pieniądze
Zarobiłam na festiwalach muzycznych.
Ulubiony lokal w powiecie
Thaicooking Dębica.
Najchętniej zjadłabym
Rosół mojego taty.
Podróż marzeń i dlaczego tam?
Francja - inspiruje mnie język, architektura i moda.
Książka lub film, które polecam
Serial Outlander na podstawie powieści Diany Gabaldon.
Na urodziny chciałabym dostać
Gramofon.
Gościom w powiecie pokazałabym
Górę Śmierci, warto dbać o historię.
Tam, gdzie mieszkam brakuje
W Dębicy brakuje kreatywnej aktywności dla młodych dorosłych.
Wygraną w Lotto wydałabym
Na modernizację mojego studia nagraniowego.

Dobry przepis, bo ze Stasiówki

Zupa z soczewicą i szpinakiem

Poleca: Edyta Adamska



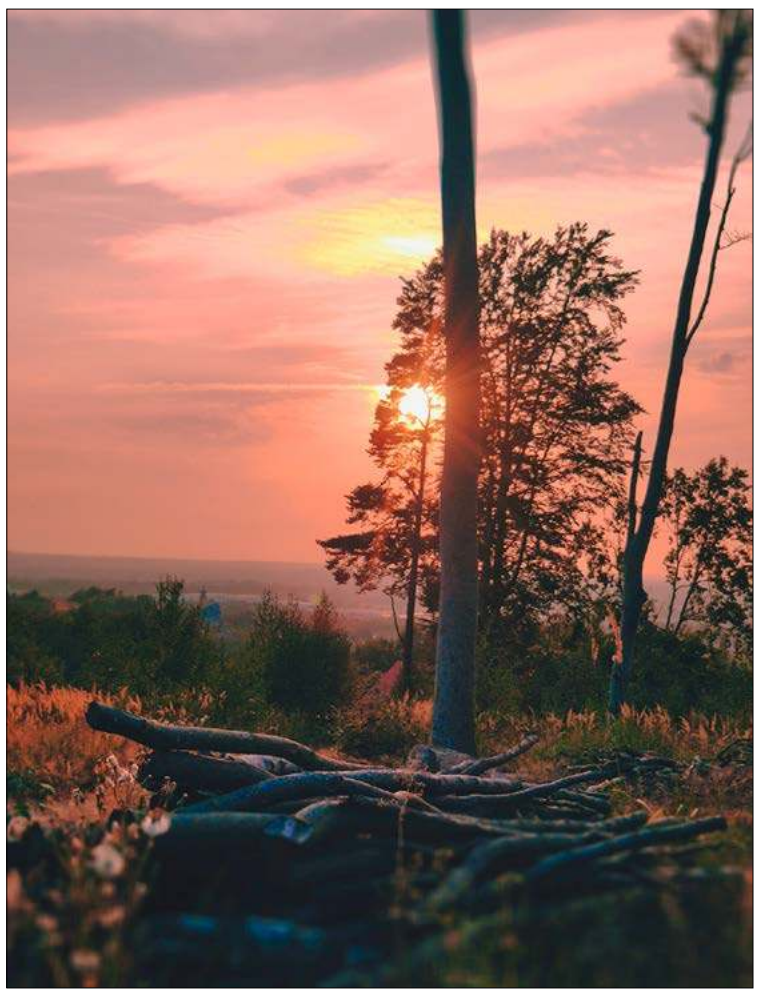
Składniki:
1 cebula;
½ szklanki czerwonej soczewicy;
1 puszka mleka kokosowego;
2 szklanki wody;
2 łyżki oleju kokosowego;
2–4 cm imbiru;
3–4 ząbki czosnku;
1 łyżeczka kurkumy;
sól morska lub himalajska (do smaku);
200 g szpinaku drobnolistnego;
8–10 pomidorków koktajlowych;
prażony sezam lub czarnuszka, kasza jaglana (opcjonalnie, do podania).

Wykonanie:
Szpinak dokładnie umyj, soczewicę przelej na sitku wodą. Cebulę i czosnek drobno pokrój. Imbir zetrzyj. W garnku rozgrzej olej, wrzuć cebulę, czosnek, starty imbir oraz kurkumę. Dodaj soczewicę, mleko kokosowe i wodę. Gotuj przez ok. 10 minut pod przykryciem, na małym ogniu. Dodaj szpinak oraz pomidorki koktajlowe przekrojone na pół i wymieszaj. Dopraw solą i gotuj jeszcze przez 5 minut. W razie potrzeby dodaj trochę wody. Zupę serwuj z ugotowaną kaszą jaglaną i nasionami.

Zamiast soczewicy można użyć innych warzyw strączkowych: cieciorki, drobnej fasoli.

CHCESZ, ABY TWÓJ PRZEPIS ZNALAZŁ SIĘ NA ŁAMACH OBSERWATORA LOKALNEGO? ZADZWOŃ: 14 670 27 87.

Twoja galeria



W naturze. **fot. Filip Latała**

Chcesz, by Twoje zdjęcie ukazało się w OL? Ta galeria przeznaczona jest na fotografie wykonane przez Czytelników. Można je przesyłać do redakcji. Temat jest dowolny i niczym nieograniczony.
Przesyłając zdjęcia prosimy koniecznie o podanie imienia i nazwiska autora. Tych danych nie będziemy przetwarzać, ale ich przesłanie oznacza zgodę na publikację w Obserwatorze Lokalnym w podpisie pod zdjęciem.
Co tydzień autor jednej z przysłanych fotografii otrzyma nagrodę w wysokości 30 złotych.
W tym tygodniu otrzymuje ją **Filip Latała** za zdjęcie: **W naturze**.
Nagrody do odebrania osobiście w redakcji Obserwatora Lokalnego, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10, III piętro (nad kwiaciarnią Róża), w terminie miesiąca od publikacji.
Na ten sam adres prosimy przesyłać zdjęcia wywołane metodą tradycyjną, natomiast fotografie cyfrowe na e-mail: **rozrywka@ol.com.pl.**
Uwaga: redakcja nie zwraca przesłanych zdjęć.

HOROSKOP OBSERWATORA

Baran (21.03 - 20.04)

Energia sprzyja działaniu. Odważna decyzja przyniesie szybki efekt, a rozmowa wyjaśni napiętą sytuację w relacji.

Byk (21.04 - 20.05)

Spokój i konsekwencja popłacą. Skup się na finansach i zdrowiu, a weekend przyniesie miłe spotkanie.

Bliźnięta (21.05 - 20.06)

Dobry czas na rozmowy i nowe pomysły. Uważaj na chaos w planach – to porządek da ci przewagę.

Rak (21.06 - 22.07)

Emocje będą intensywne, ale szczere rozmowy przyniosą ulgę. Zadbaj o siebie i domową harmonię.

Lew (23.07 - 22.08)

Nowy tydzień sprzyja sukcesom i uznaniu. Nie bój się pokazać swoich talentów i wyjść z własną inicjatywą.

Panna (23.08 - 22.09)

Praktyczne decyzje przyniosą codzienną stabilność. Małe zmiany w rutynie poprawią samopoczucie.

Waga (23.09 - 23.10)

Relacje od teraz na pierwszym planie. Kompromis pomoże uniknąć konfliktu i wzmocni ważną więź emocjonalną.

Skorpion (24.10 - 21.11)

Intuicja poprowadzi cię bardzo dobrze. To dobry moment na zamykanie starych spraw i nowy początek.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Optymizm naprawdę doda Ci skrzydeł. Podróże, plany i nowe cele przyniosą motywację do działania.

Koziorożec (22.12 - 20.01)

Skup się na pracy i długofalowych planach zawodowych. Systematyczność przyniesie konkretne efekty.

Wodnik (21.01 - 19.02)

Nowe idee i inspiracje pojawią się nagle, może nawet Cię zaskoczą. Zaufaj swojej kreatywności i idź za impulsem.

Ryby (20.02 - 20.03)

Wrażliwość jak zwykle będzie twoją siłą. Więc słuchaj serca, ale nie zapominaj o granicach i odpoczynku.

Wicewróżka Maga

Informacja. Przesyłając zdjęcie do Twojej Galerii wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji konkursu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska na łamach Obserwatora Lokalnego. Dane te będą przechowywane do zakończenia konkursu, zaś dane zwycięzców w terminie wymaganym przez przepisy podatkowo-księgowe. Administratorem danych jest Agencja Wydawnicza Agard, wydawca tygodnika Obserwator Lokalny. Dane te nie będą przekazywane innym podmiotom.
Szczegóły w regulaminie konkursu na stronie: www.ol.com.pl

eprasa.pl 3d175a7d01



NOWOCZESNA ENERGETYKA W CENTRACH MIAST

Technologie energetyczne zmieniają się na przestrzeni lat w sposób fundamentalny. Rozwiązania, które funkcjonowały 60 czy 70 lat temu, nie tylko różnią się od współczesnych standardów - dziś po prostu nie mogłyby zostać dopuszczone do eksploatacji. Wynika to z rozwoju technologii, znacznie bardziej rygorystycznych norm środowiskowych oraz obowiązkowego, wielopoziomowego systemu kontroli, który obejmuje każdy etap działania instalacji.

Współczesne instalacje energetyczne w Europie są projektowane i eksploatowane w zupełnie innych realiach prawnych i technologicznych niż te sprzed dekad. Obowiązują restrykcyjne dyrektywy środowiskowe, systemy ciągłego monitoringu emisji, zaawansowane instalacje oczyszczania spalin oraz stały nadzór instytucji kontrolnych. Oznacza to, że parametry pracy nie są deklarowane, lecz mierzone, raportowane i w wielu przypadkach publicznie udostępniane. Najlepszym potwierdzeniem tej zmiany są przykłady funkcjonujących instalacji w europejskich miastach. Wiedeń, Kopenhaga czy inne duże ośrodki miejskie od lat wykorzystują nowoczesne instalacje energetyczne zlokalizowane blisko mieszkańców - w pełni kontrolowane, bezpieczne i wpisane w tkankę miejską. Obiekty te działają stabilnie, spełniając jedne z najbardziej wymagających norm środowiskowych na świecie, a ich wieloletnia eksploatacja stanowi praktyczny dowód bezpieczeństwa technologii.

Warto podkreślić, że współczesne instalacje są wyposażone w wielostopniowe systemy filtracji, automatyczne układy zabezpieczeń oraz systemy ciągłych pomiarów emisji, które pracują przez całą dobę. Dane te podlegają nadzorowi organów kontrolnych i stanowią podstawę oceny zgodności instalacji z obowiązującymi przepisami. Taki poziom kontroli technologicznej nie istniał kilkadziesiąt lat temu, co w naturalny sposób wpływało na sposób funkcjonowania dawnych zakładów przemysłowych. Praktyka pokazuje jasno: nowoczesne instalacje energetyczne działają w sposób przewidywalny, transparentny i pod stałą kontrolą. Ich funkcjonowanie nie jest oparte na rozwiązaniach historycznych, lecz na aktualnej wiedzy technologicznej, obowiązujących regulacjach oraz wieloletnim doświadczeniu eksploatacyjnym potwierdzonym w takich miastach jak Wiedeń czy Kopenhaga.

Równocześnie należy podkreślić, że współczesne instalacje funkcjonują w oparciu o zasadę pełnej przejrzystości i odpowiedzialności środowiskowej - od etapu projektowania, przez realizację, aż po codzienną eksploatację. Każde odstępstwo od norm podlega natychmiastowej reakcji systemów zabezpieczeń oraz nadzorowi odpowiednich instytucji, co eliminuje ryzyko powtarzania praktyk znanych sprzed kilkudziesięciu lat. Dzisiejsze standardy technologiczne, doświadczenia europejskich miast oraz obowiązujące regulacje jednoznacznie pokazują, że nowoczesne instalacje nie tylko spełniają restrykcyjne wymogi bezpieczeństwa, ale są integralnym elementem zrównoważonego, odpowiedzialnego rozwoju infrastruktury miejskiej.



PILNE: Walczymy o życie Krystianka ❗ Lek za 16 milionów jedyną nadzieją dla naszego synka - RATUNKU!

WESPRZYJ MNIE

Krystian Klekot

Dystrofia mięśniowa Duchenne'a

siepomaga.pl

siepomaga.pl/krystian

eprasa.pl 3d175a7d01

To będzie pierwszy taki sklep w okolicy

Ich hasło brzmi: oddaj i kup

Tylko wtedy nowo tworzony Sklep Społeczny Radość będzie funkcjonował zgodnie z założeniami.

Kiedy wrzucali na Facebooka post o rozpoczęciu zbiórki towarów, była chwila niepewności, czy ludzie przyjdą. Już pierwszego dnia, 17 lutego, przestali je mieć.

– Pierwsza pani podarowała nam odzież i obuwie, jesteśmy jej bardzo wdzięczni, ale tak samo wdzięczni jesteśmy też innym darczyńcom, którzy już nas odwiedzili i jeszcze nad odwiedzą – mówi kierowniczka Beata Cabaj.

Tę pierwszą osobę będzie pamiętać już zawsze, bo – jak twierdzi – jest to taki moment, jak u dziecka pierwszy krok. Tym dzieckiem jest sklep, który raczkuje, nie wie, czego się spodziewać, co za drzwiami.

– I nagle ktoś wchodzi i człowiek ma takie poczucie, to działa – cieszy się Beata Cabaj.

Żeby jednak otworzyć sklep społeczny, potrzeba znacznie więcej towarów. Na zapełnienie czeka 200 m². W tym miejscu przy Parkowej 10 do niedawna funkcjonowało jeszcze przedszkole terapeutyczne, które wyprowadziło się do sal obok kina.

Co można podarować? Odzież, obuwie, zabawki, książki, ceramikę, nawet jakieś małe elektronarzędzia, które ktoś dostał pod choinkę, a są mu niepotrzebne. Ważne by były to rzeczy w takim stanie, w jakim sami chcielibyśmy je dostać. Nie zostaną natomiast przyjęte przedmioty o dużych gabarytach, czyli lodówki, pralki, meble.

– Na ten moment tego nie przyjmujemy, ale nie jest powiedziane, że w przyszłości nie rozszerzymy działalności – twierdzi Beata Cabaj.

Pracownicy wszystko sprawdzą, zrobią wycenę, przygotują ekspozycję i zaczną sprzedawać towar.



Krzysztof Jasiński, Beata Cabaj i Bożena Chmura na razie zbierają towary. Można je przynosić w dni robocze w godz. 9:00-17:00.

Kiedy to będzie, jeszcze nie wiadomo. Wiadomo natomiast, że będą to produkty tańsze. Sklep będzie czymś w kategorii outletu. Dla każdego bez względu na status materialny. Bo kierowniczka podkreśla, że nie kierują oferty tylko do najmniej zamożnych.

Dochód ze sprzedaży będzie przeznaczony na stowarzyszenie Radość. Ale liczy się nie tylko to. W sklepie społecznym pracują fajni ludzie, otwarci na drugiego człowieka. Z racji tego, że są niepełnosprawni, na rynku pracy nie było dla nich miejsca. A tu bardzo dobrze się odnajdują.

Poza tymi, którzy chcieli coś podarować, zaglądali tu już także ci, którzy pytali, co u nich można kupić. A właśnie o to w tej idei chodzi, by obieg był zamknięty.

Beata Cabaj podkreśla też, że byłaby ona zdecydowanie trudniejsza do zrealizowania, gdyby nie dotacja unijna pozyskana na start.

JAG

Ogłoszenie



debica 24 codziennie

wizytownik

Obserwator Lokalny debica 24

OFERTA REKLAMOWA

199 zł netto/m-c

stała reklama Twojej firmy
w tygodniku Obserwator Lokalny
oraz na portalu debica24.pl

- reklama wielkości wizytówki w 4 kolejnych wydaniach tygodnika Obserwator Lokalny
- wpis w katalogu firm na portalu debica24.pl z linkiem do Państwa strony/Facebooka
- **Bonus:** przy zamówieniu na 3 miesiące - dodatkowy wpis promocyjny na naszym profilu na Facebooku (ponad 30 000 aktywnych obserwujących)

Skorzystaj już dziś!
✆607 434 912
reklama@ol.com.pl

Obserwator Lokalny debica 24

Ogłoszenie

Lokalna Grupa Działania
Partnerstwo 5 Gmin

Spotkania informacyjno - szkoleniowe

Fundusze Europejskie | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską

Lokalna Grupa Działania Partnerstwo 5 Gmin w związku z planowanym naborem wniosków na działanie: **Tworzenie podmiotów gospodarczych na obszarze LSR,** zaprasza osoby z terenu gmin Czarna, Dębica, Iwierzyce, Ropczyce oraz Sędziszów Młp. zainteresowane pozyskaniem środków na tworzenie nowych firm na spotkania informacyjno-szkoleniowe. Spotkania będą szansą do pozyskania konkretnych informacji dot. zasad ubiegania się o wsparcie, kryteriów oceny wniosków oraz obowiązującej dokumentacji konkursowej.

PRZYPOMINAMY, ŻE UDZIAŁ W SPOTKANIACH UMOŻLIWIA OSOBOM ZAINTERESOWANYM APLIKOWANIEM – UZYSKANIE DODATKOWYCH PUNKTÓW W OCENIE WNIOSKÓW!

Terminy i miejsca spotkań informacyjno-szkoleniowych:

Miejscowość	Miejsce szkolenia	Data	Godzina
Czarna	Gminne Centrum Kultury i Promocji w Czarnej ul. Dworcowa 6 39-215 Czarna	02.03.2026 poniedziałek	16:30
Sędziszów Młp.	Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury ul. 3-go Maja 36 39-120 Sędziszów Małopolski	03.03.2026 wtorek	16:30
Wiercany	Gminny Ośrodek Kultury w Iwierzycach Wiercany 29 39-124 Iwierzyce	04.03.2026 środa	16:30
Ropczyce	Centrum Kultury im. Józefa Mehoffera ul. Bursztyna 1 39-100 Ropczyce	05.03.2026 czwartek	16:30
Pustków Osiedle	Centrum Kultury i Bibliotek Gminy Dębica Pustków 26 A 39-206 Pustków-Osiedle	06.03.2026 piątek	16:30

„Materiał finansowany ze środków UE w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027".

„Materiał opracowany przez Lokalną Grupę Działania Partnerstwo 5 Gmin"

IZ: Instytucja Zarządzająca Planem Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

eprasa.pl 3d175a7d01

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA
PEX-POOL Sp.J.
TW SOLAR
JinKO Solar

TIGER Neo
54HL4M-BDV
JINKO 510 WATT
BIFACIAL MODULE WITH DUAL GLASS N-TYPE
279 zł brutto

TW410MAP
TONGWEI 410 WATT
CZARNA RAMA
219 zł brutto


ZDJĘCIE POGLĄDOWE

Dębica ul. Drogowców 6
www.pex-pool.pl

Dominik:
kom. 532 344 756
tel. 14 68 07 575

Społem
PSS DĘBICA

ZAPRASZAMY
do naszych placówek w każdy piątek na degustację pieczywa

w wybranych punktach:
Sklep nr 1 Delikatesy LUX, ul.Piekarska 1
Sklep nr 4 „Na Schodkach", ul. Piekarska 9
Sklep nr 11, ul. Żeromskiego 6
Sklep Kaprys, ul. Krakowska 1

Zapraszamy na zakupy do pozostałych placówek:
Sklep nr 34 Sezam ul. Krakowska 53, Sklep nr 36 ul. Kolejowa 40.


24.02.2026 r. do 28.02.2026 r. lub do wyczerpania zapasów

Chleb żytniak z żurawiną Społem

8,70 zł/szt

Babka łaciata Społem

16,40 zł/szt

Masło extra Rolmlecz


4,19 zł/szt

Mleko łaciate 3,2%


3,49 zł/szt

Szynka z Kija


35,99 zł/kg

Rolada z Zapiecka


37,99 zł/kg

Alpejskie Mleczko Milka


15,99 zł/szt

Kawa Nescafe Classic


200g
24,99 zł/szt

Makaron Leon


250g
2,69 zł/szt

Ręcznik kuchenny 2 rolki


2,39 zł/szt

eprasa.pl 3d175a7d01

Informator medyczny

Chirurgia

Lek. med. Stanisław Plata
chirurgia, endoskopia
Dębica, ul. Paderewskiego 2
porady gastroenterologiczne- gastroskopia - wycinki na badanie histopatologiczne i na testy ureazowe
porady proktologiczne - rektoskopia, leczenie hemoroidów: skleroterapia, opaskowanie, leczenie operacyjne, szczeliny i przetoki odbytu
małe zabiegi chirurgiczne - znamiona, tłuszczaki, szwy.
Przyjmuje w poniedziałki i piątki
Rejestracja codziennie od 12:00 do 19:00
Tel. 604 489 052

Neurologia

dr n. med. Sławomir Kroczka
NEUROLOG DZIECIĘCY
PEDIATRA
rejestracja telefoniczna
14-670-30-98
„Domed" - konsultacje specjalistów z Krakowa i Rzeszowa
Dębica, ul. Sobieskiego 31

Ortopedia

Lek. med. Maksymilian Chmura
specjalista ortopeda - traumatolog
Przyjmuje: środa od 15.00 do 18.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Stomatologia i protetyka

JASIŃSKI STOMATOLOGIA
lek.dent. Bartosz Jasiński
• stomatologia cyfrowa • implantologia
• endodoncja mikroskopowa
• tomografia komputerowa
780 711 920 DĘBICA KRAKOWSKA 55

Urologia

Urologia
lek. Urolog FEBU Daniel Łukaszewski
Przyjmuje w soboty i poniedziałki.
Dębica, ul. Paderewskiego 2,
rejestracja tel. 530 309 303
Diagnostyka i leczenie chorób urologicznych mężczyzn i kobiet. Badanie USG. Biopsja gruczołu krokowego, również fuzyjna. Leczenie niepłodności męskiej. Operacja mikroskopowa żylaków powrózka nasiennego. Wazektomia. Zabieg na stulejkę metodą staplera. Zapraszam.

Dermatologia

lek. med. Marek Haslinger
specjalista dermatolog
LASERY
usuwanie naczynek, brodawek, plam, piegów itp.
BOTOX
zmarszczki, nadpotliwość, mezoterapia i inne zabiegi dermatologii estetycznej
Dębica, ul. Piłsudskiego 10, tel. 602 789 581

lek. Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
rejestracja tel.: 608-63-81-29
Przyjmuje:
ul. Piłsudskiego 10, Dębica

Lek med. Paweł Jasiński
ORTOPEDIA
SZPITAL MSWIA w Rzeszowie
USG stawów biodrowych u dzieci
ARTROSKOPIE- REKONSTRUKCJE
PROTEZY BIODER I KOLAN
tel. kom. 662 667 998
Dębica, ul. Czarneckiego 5, II p., (obok Żabki)

STOMATOLOGIA LEWICCY
Diana i Paweł Lewiccy
pn. - pt. 9.00-18.00
Leczenie kanałowe pod mikroskopem
Tel. 500 526 800
Dębica, ul. Rzeszowska 26,
(naprzeciw kościoła św. Jadwigi)

USG

USG NARZĄDU RUCHU
lek. Maksymilian Chmura
Diagnostyka: uszkodzeń układu mięśniowo więzadłowego; stawów barkowych, kolanowych i innych; torbieli dołu podkolanowego (cysty Bakera)
Profilaktyka: dysplazji stawów biodrowych u dzieci
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Psychiatria

Lek. Anna Czarnecka-Ożóg
Specjalista psychiatrii
Dębica, ul. Paderewskiego 2
lub Sędziszów Młp ul. 3 Maja 29
Rejestracja telefoniczna
Tel. 536 308 387

Prywatny Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. Mariusz Pogorzelski
Dębica, ul. Słowackiego 8
14 670 35 50, 602 557180
Umowa z NFZ

Lek. Marcin Gajewski
specjalista chorób wewnętrznych i chorób naczyń
- **USG** jamy brzusznej, piersi, tarczycy
- **USG** doppler (przepływy) tętnic i żył
Gabinet lekarski **ULTRAMED**
Dębica, ul. Sobieskiego 3 *(obok Kaprysu)*
REJESTRACJA: **517 408 805**

Endokrynologia

Lek. med. Małgorzata KRASOŃ
specjalista dermatolog–wenerolog
- porady dermatologiczne
- kriochirurgia
- fototerapia dermatologiczna
- zabiegi dermatologii estetycznej

przyjmuje od poniedziałku do czwartku
Dębica, ul. Żołędziowa 3,
rejestracja telefoniczna **14 670 41 83**

Pracownia EEG
badanie u dzieci, młodzieży i dorosłych
tel. 661 675 000
Dębica, ul. Grunwaldzka 33

Okulistyka i optyka

6-optyk Pokorna-Stafin rok zał. 1993
Kolejowa 30c,
Kolejowa 18,
Rynek 18
DĘBICA
14 670 27 07
www.optyk-debica.pl
BADANIE WZROKU
REALIZACJA RECEPT NFZ

Agnieszka Orechwo
LEKARZ SPECJALISTA PSYCHIATRA
Kompleksowa pomoc psychiatryczna
Dębica, ul. Kolejowa 30C
Rejestracja telefoniczna
664-445-406
Możliwe wizyty online

Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. EWA POŁOMSKA
przyjmuje codziennie
ul. Paderewskiego 2
rejestracja telefoniczna
14 677 98 20, tel.kom 693 461 770
www.dentysta-debica.pl

Pracownia USG
dr n. med. Robert Undas
Dębica, ul. Ks. Nosala 6
Tel. 14 676 32 63, 538 363 127
USG jamy brzusznej
tarczycy
tętnic szyjnych (Doppler)
inne
ELASTOGRAFIA

Psychiatria

Lek. med. Jadwiga Niemiec-Kulij
Endokrynolog
Spec. chorób wewnętrznych
Dębica, ul. Królewska 55
Godziny przyjęć:
poniedziałek, czwartek od 15.30.
Rejestracja tel. 608 879 367

dr n. med.
Barbara Brożyna-Żyłka
specjalista chorób oczu
przyjmuje
od poniedziałku do czwartku
od 9:00 do 12:00
Rejestracja tel.:
14 677 65 60, 502 071 715
Dębica, ul. 3 Maja 12/11

Gabinet Lekarski
Agnieszka Żaba–Susz
Specjalista psychiatra
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Przyjmuje: poniedziałki od 15.00
Rejestracja telefoniczna
607 366 336

ODONTIC® KLINIKA STOMATOLOGICZNA
MIEJSCE NA TWÓJ UŚMIECH
ul. Głowackiego 17A
39-200 Dębica (parter budynku Endorfina obok Lidl)
tel: 500 828 228
rejestracja@odontic.pl

Do przedstawienia swojej oferty zapraszamy również
GABINETY KOSMETYCZNE
Szczegóły: tel. 14 670 42 34,
reklama@ol.com.pl

Medycyna bólu

lek. med.
Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
MEDYCYNA BÓLU
blokady, akupunktura, mezoterapia kolagenem
Tel. 608 638 129
Dębica, ul. Piłsudskiego 10

Okulistyka i optyka

SOCZEWKA
SALON OPTYCZNY
BADANIE WZROKU
APLIKACJA SOCZEWEK
Beata Grzyb - OPTOMETRYSTA
Dębica, ul. Piłsudskiego 20
Tel. 537 222 150
Realizacja recept NFZ

Radiologia

Prywatny rentgen
ogólny i stomatologiczny
cyfrowy
Czynne: pon.-pt. 16.00-18.00.
Dębica, ul. Bławatowa 12
kom. 509 181 373



Centrum Medyczne pod Akacjami (lokal 6), ul. Rzemieślnicza

Medycyna pracy

SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
lek. med. Jan Marć
BADANIA PROFILAKTYCZNE WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE, SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNE, BADANIA DLA KIEROWCÓW WSZYSTKICH KATEGORII
Dębica, ul. Krakowska 88 A
(przy aptece Medella)
przyjmuje w poniedziałek i środę 16.00-18.00
Inne terminy po uzgodnieniu tel. 604 472 462

OPTYK
Wiesława Kędzior
Dobór okularów
Terapia widzenia
Dębica ul. Sobieskiego 7
Tel. 502 869 454

Rehabilitacja

Fizjo-Med
Studio Terapii Manualnej i Rehabilitacji
od 1994 r.
FIZJOTERAPEUTA
mgr Norbert Podgórski
Terapia schorzeń kręgosłupa i stawów obwodowych
Dębica, ul. Kościuszki 18
602 481 553, 14 676 96 96

Możesz kupić
Obserwatora Lokalnego
przez Internet:
www.egazety.pl www.eprasa.pl

Neurologia

SPECJALISTA NEUROLOG
Krzysztof Bałabuszek
Dębica, ul. Wielopolska 123 A,
Rejestracja tel. 507 971 563,
14 676 97 40
EEG badanie głowy

Zakład Optyczny „OPTI"
Pocica-Niziołek
Dębica, Rynek 24.
pn. - pt. 9.00-17.00,
sob. 10.00-13.00
Komputerowe badanie wzroku
- dobór szkieł
rejestracja
tel. 14 676 42 74

Stomatologia i protetyka

JANECZKO profesjonalna stomatologia
dr n. med. Ewa Janeczko
lek. dentysta
Pełny zakres usług stomatologicznych w tym abrazja powietrzna i leczenie kanałowe w mikroskopie
D-ca, ul. Konarskiego 17 a,
rej. tel. 14 670 87 88, 604 298 923
Brzeźnica, ul. Szkolna 4a. rej. tel.: 500 038 130 NFZ

Ogłoszenia drobne przez SMS w Obserwatorze Lokalnym.
Wyślij SMS na nr 79567 wpisując w treści:
DEBICA.INNE spacja treść ogłoszenia.
Koszt SMS – 11,07 zł (9,00 zł + VAT 23%).
Regulamin na www.debica24.eu lub w redakcji

eprasa.pl 3d175a7d01

kmOKNO
PVC and Aluminium Manufacturer

Producent Stolarki Okiennej i Drzwiowej Z PCV I ALUMINIUM



www.kmokno.pl

DZIAŁ PCV
BOROWA 171, 39-215 CZARNA
TEL. + 48 **609 996 677**, + 48 14 **681 42 98**
EMAIL: zamowienia@kmokno.pl

690 997 751

DZIAŁ ALUMINIUM
PODLESIE MACHOWSKIE 48 B, 39-221 ŁĘKI GÓRNE
TEL. + 48 **609 997 766**
EMAIL: aluminium@kmokno.pl

OBSŁUGA KLIENTA INDYWIDUALNEGO
UL. RZESZOWSKA 1, 39-200 DĘBICA
TEL. + 48 **690 997 751**
EMAIL: debica@kmokno.pl

MEJSI

MODA PLUS
SIZE I CIĄŻOWA
ROZMIARY
36-64

ZAPRASZAMY
PN - PT OD 9:00 DO 17:00
SOBOTA OD 9:00 DO 13:00

RZESZOWSKA 6,
DĘBICA

Zapraszamy
do nowo otwartej



Myjni bezdotykowej
w Woli Żyrakowskiej 4C

radio leliwa
Dębica
89,2 MHz

Ogłoszenia drobne

Zeskanuj kod QR i dodaj ogłoszenie drobne

DOMY – SPRZEDAM

- Sprzedam 1/2 domu bliźniak na działce 3,2 ara, przeznaczony do rozbiórki albo generalnego remontu. Możliwość postawienia garaży. Ulica Składowa – centrum Dębicy. Cena 159 tys. zł – do negocjacji. Tel. 782 004 056.

DZIAŁKI SPRZEDAM

- Mamy przyjemność zaprezentować Państwu działkę budowlaną położoną w urokliwej okolicy Zawierzbia. Działka numer 734/11: – Powierzchnia: 13.33a – zmulczerowana, płaska. Wymiary ok. 30m x 46m. Tel. 889-817-060.
- Sprzedam widokową działkę budowlaną 2000 m², Nagoszyn-Cieszęciny. Na krańcu las. Naprzeciw pole orne. Gaz, woda, prąd w pobliżu. Cena do uzgodnienia. Tel. 508 956 622.

KREDYTY, POŻYCZKI

- Kredyty hipoteczne, gotówkowe, ekspresowo na oświadczenie, również działalność. Tel. 506 411 358, 531 646 259.

KUPIĘ

- Kupię MOTOCYKLE wsk, simson, junak, romet itp Tel 721-029-688.
- Skupujemy: motocykle, antyki, starocie, pamiątki PRL. Tel. 698 693 846.

MALOWANIE DACHÓW, ELEWACJI; OBRÓBKI BLACHARSKIE

- Malowanie dachów. Tel. 516 267 207.
- MALOWANIE DACHÓW i ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700.
- Malowanie dachów; mycie, malowanie elewacji; montaż rynien i śniegołapów; obróbka kominów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441.
- Obróbki dekarskie, malowanie dachów i elewacji, wymiana rynien. Tel. 575 783 406.

MIESZKANIA – WYNAJEM

- Do wynajęcia kawalerka 32 m², kompletnie wyposażona. Dębica. Tel. 666 82 94 82.
- Do wynajęcia mieszkanie 41 m², II p., wyposażone. Dębica, ul. Gawrzyłowska. Tel. 602 199 038.
- Wynajmę kawalerkę 20 m² w Dębicy. Najchętniej kobiecie. Tel. 533 262 884.

MONTAŻ I NAPRAWA ANTEN

- Montaż i naprawa anten satelitarnych, telewizyjnych, instalacje wewnętrzne, monitoring. Tel. 602 199 038.

MOTORYZACJA

- **A.SKUP AUT OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH, TERENOWYCH. NAJLEPSZE CENY. TEL. 601 500 160.**
- Auto Skup Dębica. Płacimy najwięcej. Zadzwoń: 574 283 937.

ROLNICZE – SPRZEDAM

- Siano w kostkach; przewracarkę do siana – sprzedam. Tel. 697 635 927.
- Sprzedam owies ze zbioru 2025r., owies bardzo ładny nadający się do siewu, jak i na pasze dla zwierząt. Owies w cenie 65 zł (100kg). Tel. 888 685 048.
- Ziemniaki jadalne: Denar, Bellarosa, Rexona oraz paszowe; buraczki ćwikłowe, marchew, pietruszka – uprawa własna. Możliwy dowóz. Wola Wielka 8P. Tel. 784 574 771.

SPRZĄTANIE

- Ewa Lux – czyszczenie dywanów, wykładzin oraz tapicerek: meblowych, samochodowych. Ozonowanie. Faktura. Dębica, ul. Bojanowskiego 3. Tel. 696 952 833.
- Kompleksowe czyszczenie kostki brukowej i podjazdów. Perfekcyjny efekt, nowoczesny sprzęt. Precyzja, doświadczenie, dbałość o detale. Umów termin. Tel. 605 873 284. Estetyka, jakość i trwały efekt.

SPRZEDAM RÓŻNE

- Gazowy kocioł grzewczy Cerestar Smart ZWR 24-KE 23 – Junkers nowy nie używany w fabrycznym opakowaniu tanio sprzedam – na gwarancji. Cena do negocjacji. Tel.601 847 353.
- Tani opał, zrzyny dębowe. Tel. 607 611 868.
- Z powodu likwidacji sklepu sprzedam lodówkę na wędliny – tanio. Tel. 606 574 835.

DREWNO OPAŁOWE
SUCHE - 80 zł/m³
pocięte, gotowe do pieca
Transport gratis
Tel. 576 750 815

cd. na str. 24

Informacja dotycząca ochrony danych osobowych

Informujemy osoby fizyczne, zlecające druk ogłoszenia drobnego lub reklamy w tygodniku Obserwator Lokalny, że administratorem Państwa danych osobowych jest Agencja Wydawnicza Agard, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10; kontakt: pajura@ol.com.pl. Dane te będą przetwarzane tylko w celu realizacji umowy, czyli druku ogłoszenia/reklamy, na podstawie otrzymanego zlecenia. Będą przekazywane odbiorcom zewnętrznym tylko w celu wykonania obowiązków księgowych. Okres przechowywania danych - 5 lat, wymagany przepisami prawa podatkowego.
Ogłoszeniodawcom przysługuje prawo dostępu do swoich danych osobowych, do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych oraz prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego.
Podanie danych osobowych jest warunkiem druku ogłoszenia/reklamy, wynikającym z przepisów podatkowo-księgowych.

Wypożyczalnia
przyczep, skup złomu
w Głowaczowej
zaprasza firma Tomex Tomasz Czapla
Rewelacyjne ceny wynajmu przyczep
i skupu złomu.
Usługa ważenia - waga do 30 ton.
Tel. 508 461 117

eprasa.pl 3d175a7d01

SPRZEDAŻ I TRANSPORT KRUSZYWA

- Kopalnia Kruszywa Wola Żyrakowska sprzeda: pospółkę, piasek zasypowy, piasek płukany, piasek żółty, żwir, kamień, kamień drenarski otoczak, ziemię ogrodową, kliniec, tłuczeń, grysy. Transport. Tel. 510 457 303.

UBEZPIECZENIA

- UBEZPIECZENIA na każdą okazję, dla CIEBIE i TWOJEJ RODZINY. Ponad 20 firm w ofercie, na rynku od 1992 r. Zapraszamy pn. – pt. 8:30 – 17:00, 39 – 200 Dębica, Rynek 16. Tel. 14 682 65 15, 14 670 22 01. www: ubezpieczeniamarco.pl.

USŁUGI BUDOWLANE I REMONTOWE

- Adaptacja poddaszy, bezpyłowe tarcie, malowanie, szpachlowanie, płytki, panele. Tel. 668 437 530.
- Adaptacja poddaszy, malowanie elewacji, szpachlowanie, panele, g/k, docieplenia. Tel. 516 199 782.
- Atrakcyjne ceny. Malowanie dachów, elewacji i ogrodzeń. Doradztwo i wycena gratis. 20 lat doświadczenia. Tel. 886 231 674.
- **Atrakcyjne** ceny, szpachlowanie, malowanie, panele, itp. Remonty. Tel. 691 419 597.
- Malowanie dachów, elewacji – mycie, czyszczenie, obróbka kominów, orynnowanie. Tel. 880 898 632.
- **Malowanie i mycie dachów**, elewacji, ogrodzeń, wnętrz, **mycie kostki brukowej**, montaż rynien, śniegołapów, okuwanie kominów, rachunek i 5 lat gwarancji. Tel. 881-564-317.
- Malowanie, szpachlowanie, adaptacja poddaszy, płytki, panele, regipsy. Tel. 692 930 325.
- **Montaż** ogrodzeń panelowych, ogrodzenia ozdobne, kostka brukowa, odwodnienia, usługi remontowo – budowlane. Tel. 730 633 756.
- Ocieplenia, elewacje, wykonujemy, myjemy, odgrzybiamy, malujemy. Kontakt 881 564 317.
- Odwodnienia. Odprowadzenie wody z rynien. Drenaże domów i działek. Odzyskiwanie wody opadowej. Montaż zbiorników na deszczówkę oraz szambo. Kompleksowe usługi minikoparką. Tel 724 061 117.
- Oferuję profesjonalny montaż ogrodzeń panelowych, z siatki, betonowych, z bloczków, bram i furtek. Przystępne ceny. Zapraszam do rezerwacji terminów. Tel. 535 730 595.
- Remonty mieszkań, łazienek: szpachlowanie, malowanie, płytki, zabudowy g/k, farby i tynki dekoracyjne. Tel. 691 899 752.
- Remonty, wykończenia, gładzie, panele, zabudowy G-K, sufity podwieszane, płytki, łazienki kompleksowo, wyburzenia ręczne. Tel. 881 564 317.
- Usługi wykończeniowe, ogrodowe, drobne naprawy i wiele innych. Tel. 601 294 967.

USŁUGI CYKLINIARSKIE

- Bezpyłowe cyklinowanie, kompleksowa renowacja podłóg, parkietów. Usuwanie subitu. Tel. 14 676 03 31, 880 597 732.

USŁUGI DEKARSKIE

- Dekarskie prace, wymiana, uszczelnienia rynien, okuwanie kominów, montaż śniegołapów, podbitek, wymiana pokryć dachowych i inne. Tel. 881-564-317.

USŁUGI KOMINIARSKIE

- Czyszczenie kominów, doradztwo, ekspertyzy, opiniowanie. Mistrz kominiarski Dariusz Pieniążek. Tel. 664 492 296.

USŁUGI OGRODNICZE

- Aeracja, cięcie, przycinanie drzew, krzewów; ozdobne formowanie roślin; porządki, wywóz. Tel. 609 797 306.
- Extremis: Ogrody kompleksowa pielęgnacja i wycinka drzew. Pielęgnacja terenów zielonych. Cięcie i formowanie roślin oraz żywopłotów. Usługi rębakiem. Przygotowanie terenów pod inwestycje. Tel. 724 061 117.
- Kompleksowe usługi ogrodnicze. Profesjonalnie i kompleksowo: przygotowanie terenu pod trawnik glebogryzarką separacyjną, zakładanie trawników z siewu i z rolki. Tel. 724 061 117. Zarezerwuj termin.
- Oferujemy kompleksowe usługi ogrodnicze, zakładanie trawników, nasadzenia roślin, przycinanie drzew i żywopłotów oraz ogólne porządki wokół domów. Wykonujemy także drenaże, usługi minikoparką. Tel. 722 161 899.
- Pielęgnacja i wycinka drzew trudnych; usługi ogrodnicze; usługi rębakiem, frezowanie pni; www.kornikdrzewa.pl. Tel. 663 198 971.

USŁUGI RÓŻNE

- Czyszczenie pierza, przeróbka pierzyn, szycie kołder, poduszek. Tel. 14 683 11 17, 663 603 807.

USŁUGI STOLARSKIE

- Meble na wymiar: kuchnie, szafy i inne. Pomiar i wycena gratis. Vega Toboła Krzysztof. Tel. 663 795 727.
- www.davanzali.pl Zakład Obróbki Drewna Rafał Klich. Tel: 504 091 743 (690 316 532; davanzali@onet.pl. Drzwi wewnętrzne i wejściowe DĘBOWE na wymiar! Darmowy pomiar i wycena! Sprawdź nasze realizacje!

USŁUGI ZDROWOTNE

- Studio Masażu „Źródło Harmonii" – spokój, regeneracja i chwila odpoczynku po całym dniu. Masaże relaksacyjne w kameralnej atmosferze, pomagające wyciszyć ciało i umysł oraz odzyskać równowagę. Tel. 785 895 746.

ZWIERZĘTA

- Ferma Drobiu MACHOWA Beata Fornal sprzedaje: kokoszki, brojlery, kaczki, gęsi, perliczki. Tel. 600 137 375, 14 626 50 87.
- **Ferma Drobiu Żmuda w Zdziarcu 119 posiada w sprzedaży: kokoszki i koguty różnokolorowe 15-tygodniowe. Przy zakupie powyżej 100 szt. dowóz gratis. W sprzedaży pasza. Zapraszamy od poniedziałku do soboty w godz. 8.00-16.00. Tel. 602 817 064, 14 681 13 53.**



eprasa.pl 3d175a7d01

Sport szkolny

Dla Szkoły Podstawowej w Czarnej to wyjątkowy rok. Zadbali o to młodzi sportowcy

Takich sukcesów jak obecnie w rywalizacji sportowej w konkurencjach drużynowych nie odnieśli bowiem nigdy wcześniej.

Na pewno nie można powiedzieć jednak, że się w niej nie liczyli. Bo uczniowie Szkoły Podstawowej w Czarnej od lat pokazują się z bardzo dobrej strony w halowych grach zespołowych. Wielokrotnie wygrywali zawody powiatowe w piłce ręcznej i koszykówce.

– Jednak ten rok szkolny zapisze się w historii szkoły w sposób wyjątkowy – przekonuje nauczyciel wychowania fizycznego i opiekun drużyn Marek Wulkowicz.

Nigdy wcześniej nie zdarzyło się bowiem, by zarówno dziewczęta, jak i chłopcy z klas piątych i szóstych zwyciężyli w rozgrywkach powiatowych Igrzysk Dzieci w obu wyżej wymienionych grach zespołowych.

– Ogromne brawa należą się wszystkim zawodnikom za zaangażowanie, waleczność i poświęcenie dla drużyny. W czasach, gdy lekcje wuefu bywają traktowane z przymrużeniem oka, a ekran często wygrywa z aktywnością fizyczną, tym bardziej doceniamy postawę naszych uczniów i ich sportową pasję – mówi ich opiekun.

Obie zwycięskie drużyny reprezentowały powiat dębicki w dalszej rywalizacji. W zawodach rejonowych w piłce ręcznej chłopcy ambitnie walczyli w Jaślanach, gdzie zajęli 3. miejsce.

Ale ich koleżanki okazały się jeszcze lepsze. Dziewczęta pod wodzą kapitan Sabiny Popławskiej stoczyły dramatyczny bój o pierwsze miejsce z bardzo silną drużyną ze Szkoły Podstawowej w Rudzie, przegrywając minimalnie 6:7. Drugie miejsce dało im jednak awans do półfinału wojewódzkiego. Ten odbędzie się we wtorek 10 marca w Stanach (powiat stalowowolski).

W marcu obie drużyny powalczą także w zawodach rejonowych w koszykówce. Chłopcy zagrają w środę 11 marca w Mielcu, dziewczęta natomiast o bezpośredni awans do finału wojewódzkiego powalczą dwa dni później w Rudzie.

Dziewczęta w tych turniejach grają w składzie: Sabina Popławska (k), Karolina Pluta, Zuzanna Piróg, Zuzanna Należny, Gabriela Słota, Kornelia Lasko, Milena Para, Milena Pękala, Amelia Jończyk, Aleksandra Maślanka, Samanta Furgał, Gabriela Drozd, Diana Szatko, Lena Ciurkot, Emilia Raczek.

Drużynę chłopców tworzą natomiast: Adam Lis (k), Dominik Papiernik, Nikodem Maziarz, Marcel Murtaś, Piotr Ciurkot, Antoni Baran, Julian Kolak, Adam Szumowicz, Igor Stawarz, Miłosz Tworek, Patryk Popławski, Filip Lada, Jan Kleszcz, Antoni Pieróg, Sebastian Stawarski, Antoni Skubel.

Ich opiekunem jest Marek Wulkowicz.

JAG



Dziewczęta i chłopcy z Czarnej znakomicie radzą sobie na boiskach siatkarskich i koszykarskich.

Piłka nożna

LKS Pustków ma nowy zarząd

Dotychczasowy prezes Krzysztof Plezia został zastąpiony przez Arkadiusza Mazura.

Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze w LKS Pustków zorganizowane zostało 21 lutego w budynku klubowym. Zgromadzeni podsumowali działalność klubu za miniony okres, wysłuchali sprawozdania ustępującego zarządu, a także omówili plany i kierunki rozwoju na kolejne lata.

Jednym z najważniejszych jest utrzymanie drużyny w rozgrywkach piątej ligi. Zadanie to nie będzie łatwe, bo LKS Pustków zajmuje obecnie 13. miejsce w tabeli i wyprzedza zaledwie trzy drużyny. Ale też wygrany pierwszy mecz wiosną, przy założeniu, że trzy wyprzedzające go drużyny stracą punkty, wywinduje zespół na 10. pozycję.

O to, by stworzyć drużynie jak najlepsze warunki do gry będzie dbał nowy zarząd, w skład którego wchodzą w większości nadal grający piłkarze. Są to Arkadiusz Mazur (prezes), Maciej Struzik (wiceprezes), Michał Kalita (II wiceprezes), Karol Pieczara (sekretarz), Marek Mączka (skarbnik). Członkami zarządu zostali: Krzysztof Plezia, Paweł Matera, Krzysztof Szczudło. Honorowy prezes: Wiesław Plezia.

JAG

Reklama



eprasa.pl 3d175a7d01

Pływanie

Feniks drugą drużyną zawodów w Mielcu

Nasi pływacy wywalczyli 36 medali, w tym 15 złotych. Na starcie stanęło ich 18.

Do zmagań o Puchar Prezydenta Mielca przystąpiło 253 zawodników z 18 klubów z Podkarpacia, Małopolski i Świętokrzyskiego. Złożona z młodzików i juniorów reprezentacja UKS Feniks Dębica ustąpiła w klasyfikacja drużynowej tylko Delfinowi Tarnobrzeg.

Najlepsze wyniki osiągnęli

Maja Baszczuk (rocz. 2013): 1. na 100 m grzb; 1. na 100 m mot; 1. na 100 m zmien; 1. na 200 m zmien; 2. na 200 m grzb.

Wiktor Blacha (2011): 1. na 100 m grzb; 1. na 200 m grzb; 1. na 100 m zmien; 1. na 200 m zmien.

Artur Chuptyś (2011): 1. na 100 m mot; 2. na 200 m zmien; 2. na 200 m dow; 3. na 100 m dow.

Kornelia Czachor (2012): 1. na 100 m dow; 3. na 200 m dow; 3. na 100 m zmien.

Aleksander Plis (2013): 1. na 100 m zmien; 2. na 200 m dow.

Wiktoria Superson (2014): 1. na 100 m mot; 3. na 200 m zmien.

Amelia Kuta (2013): 1. na 200 m klas; 3. na 100 m klas.

Zuzanna Rensz (2013): 2. na 100 m klas; 2. na 200 m klas; 3. na 100 m mot; 3. na 200 m zmien.

Ivo Warchoł (2010): 2. na 100 m zmien; 2. na 200 m zmien.

Dominik Sak (2012): 2. na 100 m grzb.



Po dwa złote medale w rywalizacji sztafet zdobyli (od lewej): Wiktor Blacha, Artur Chuptyś, Dominik Sak i Ivo Warchoł.

Laura Bień (2013): 3. na 100 m zmien.

Anna Chuptyś (2013): 3. na 200 m klas.

Wiktor Ślęzak (2013): 3. na 100 m klas.

Sztafety:

1. sztafeta 4x50 m dow
1. sztafeta 4x50 m zmien

Skład: Wiktor Blacha, Dominik Sak, Ivo Warchoł, Artur Chuptyś

2. Sztafeta 4x50 m dow

Skład: Kornelia Czachor, Laura Bień, Zuzanna Rensz, Maja Baszczuk.

2. Sztafeta 4x50 m zmien

Skład: Amelia Kuta, Anna Chuptyś, Maja Baszczuk, Kornelia Czachor.

W zawodach startowali również: Aleksander Dziadosz, Cyprian Gawlik, Nadia Kołodziej, Nikola Szczepanik i Sergij Malyskin.

JAG

Bilardowa Liga Firm

Seger rusza po kolejne mistrzostwo?

Obrońcy tytułu rozpoczęli osiemnastą edycję rozgrywek BLF od pewnego zwycięstwa.

W tym roku przy stołach w klubie Pino rywalizować będzie 11 drużyn. Nie ma wśród nich Elektronu Pilzno. Są za to trzy nowe. Kesto wraca do ligi po rocznej przerwie, Darco po znacznie dłuższej, a po raz pierwszy zagra w niej Poradnia Wenancjusz Matysek.

GC-Projekt – Kesto 1:3

Kamil Czuchra – Sebastian Balasa 0-3; Kamil Wolak – Kacper Bielatowicz 3-0; Janusz Saganowski – Tomasz Bielatowicz 3-4; Grzegorz Cieślikowski/Saganowski – Bielatowicz/Bielatowicz 1-3

Kos – Pino 0:4

Waldemar Susz – Bartosz Kędzior 0-3; Michał Krysiak – Paweł Szeliga 2-3; Wojciech Zych – Piotr Kędzior 0-4, Susz/Zych – B. Kędzior/Szeliga 1-3.

Seger – Girit Group 4:0

Rafael Wodzisz – Ryszard Konieczny 3-1; Jakub Guziec – Michał Rodzoń 3-0; Robert Dziedzic – Łukasz Czernik 4-1; Dziedzic/Guziec – Rodzoń/Czernik 3-1.

Galicja – Poradnia Wenancjusz Matysek 2:2

Rafał Wajs – Rafał Olszewski 2-3; Jacek Bieszczad – Wenancjusz Matysek 3-0; Krzysztof Wójcik – Anna Orzech 1-4; Bieszczad/Ewa Bochenek – Orzech/M. Augućcik 3-2

El Optico – Urząd Skarbowy 4:0

Krzysztof Dąbrowski – Bogdan Żak 3-2; Mateusz Kędzior – Mariusz Bil 3-1; Marek Cieśla – Andrzej Kozioł 4-2; Lech/Cieśla – Jerzy Skocz/Żak 3-2.

JAG

1	Seger	1	2	13-3
1	Pino	1	2	13-3
3	El Optico	1	2	13-7
4	Kesto	1	2	10-7
5	Poradnia	1	1	9-9
5	Galicja	1	1	9-9
7	GC-Projekt	1	0	7-10
8	U. Skarbowy	1	0	7-13
9	Girit Group	1	0	3-13
10	Kos	1	0	3-13
11	Darco	0	0	0-0

Piłkarska Liga Halowa Firm Dębickich

Tabor coraz dalej od obrony mistrzowskiego tytułu

Wicelider przegrał kolejny mecz. Dzięki temu na punkt zbliżyła się do niego trzecia Anturja.

Grupa A

Tabor - Anturja 1:3

Bramki: Adrian Mazur - Bartosz Knych 2, Mateusz Krawczyk.

Hos-Pol - Herkules 0:3

Adrian Radecki, Radosław Mazur, Michał Pasiecznik.

Anturja - Painpol 1:0

Bartosz Knych

Herkules - Borowiec 3:0

Adrian Radecki, Marcin Maruszak, Michał Pasiecznik.

Tabor - Hos-Pol 3:1

Mateusz Szpunar, Adrian Mazur, Dawid Nicoś - Sebastian Maćko.

Borowiec - Painpol 3:7

Bramki: Dawid Gąsior, Bartłomiej Ryński, Robert Gawęda - Kornel Ochab 2, Jakub Majkowski, Piotr Burza, Jakub Drożdż, Kacper Czarnik, samobójcza.

Najlepsi strzelcy: 28 - Marcin Stefanik, 24 - Łukasz Stefanik (obaj Tabor), 23 - Dariusz Kantor (Olimp), 20 - Filip Królikowski (Herkules), 18 - Bogusław Majewski (Anturja), 16 - Tomasz Barycza (Olimp), 15 - Łukasz Kowalski (Hos-Pol), 14 - Grzegorz Chmura (Tabor), Bartosz Wójtowicz (Hos-Pol), 13 - Janusz Wolański (Degum), 12 - Bartosz Knych (Anturja), 12 - Dawid Florian (Olimp), Sebastian Kobak (Hos-Pol), 12 - Robert Gawęda (Borowiec).

Grupa B

United Logistics - Seger-Handlowcy 8:0

Bramki: Grzegorz Starzyk 2, Wiktor Pulak 2, Bartłomiej Pulak 2, Jakub Piękoś, Eryk Bajor.

Volt Amper - Weldon 2:0

Mikołaj Wójtowicz, Damian Dziedzi.

Państwowa Straż Pożarna - Seger-Handlowcy 10:0

Krystian Maniecki 5, Mateusz Bochnia 2, Norbert Małek 2, Łukasz Pociask.

Volt Amper - Igloocar 5:0

Damian Dziedzic 2, Dawid Puzia 2, Mikołaj Wójtowicz.

United Logistics - Weldon 3:3

Mateusz Pulak 2, Jakub Piękoś - Marcin Cebulak 2, Dominik Ciołek.

Państwowa Straż Pożarna - Igloocar 8:1

Krystian Maniecki 5, Łukasz Pociask 2, Norbert Małek - Mirosław Serafin.

Najlepsi strzelcy: 39 - Maciej Jarosz (Bio Actiw), 19 - Filip Kucharski, Krystian Maniecki (obaj PSP), 14 - Marcin Cebulak (Weldon), 13 - Kornel Madejski (T. Logistyka), 11 - Grzegorz Bańkowski (Bio Actiw), Norbert Małek (PSP), Grzegorz Pajor (Weldon), Wiktor Pulak (U. Logistics), Przemysław Strzałka (Seger-Handl.), 10 - Bartosz Skotniczny (T. Logistyka), Grzegorz Starzyk (U. Logistics), 9 - Maximilian Cetnarski, Kamil Potyrała (obaj T. Logistyka), Marek Matłok (Igloocar), Jakub Piękoś (U. Logistics).

JAG

1	Olimp	21	58	105-24
2	Tabor	21	49	94-51
3	Anturja	21	48	84-42
4	Hos-Pol	21	39	82-60
5	Herkules	21	36	69-46
6	Degum	21	33	64-55
7	Painpol	21	33	58-56
8	Grupa EPX	21	31	61-76
9	Borowiec	21	30	59-56

10	T. Logistyka	21	36	83-52
11	Bio Actiw	21	35	72-48
12	PSP	21	28	79-68
13	Volt Amper	21	25	56-65
14	U. Logistics	21	23	61-82
15	Weldon	21	20	57-95
16	Seger-Handl.	21	19	52-101
17	Igloocar	21	12	46-90



Hos-Pol (czarne stroje) oddalił się od podium po dwóch porażkach.

MASZ PROBLEM
POTRZEBUJESZ POMOCY
Nasi dziennikarze czekają na Twoje zgłoszenie


majba@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87


krol@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87


grajcar@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80


ratuszniak@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80

eprasa.pl 3d175a7d01

Brazylijskie jiu jitsu

Wrócili jako mistrzowie Polski

Złote krążki zdobyli na XVI Mistrzostwach Polski No-Gi w Poznaniu.



Od lewej: Piotr Maciołek z UFT Rzeszów oraz Marcin Blezień i Aleksander Drobot z BJJ Gryf Dębica.

Wzięły w nich udział oba dębickie kluby brazylijskiego jiu jitsu: BJJ Gryf Dębica i FightSports Dębica. Oba również miały reprezentantów na najwyższym stopniu podium. Pierwszy w kategorii dorosłych, drugi młodzieży.

Największy bój na macie czekał Aleksandra Drobota z BJJ Gryf Dębica. W kategorii niebieskich pasów do 67,5 kg, w której startował, mierzyło się 24 zawodników. Pierwszy pojedynek stoczył z Jonatanem Louką z poznańskiego Czerwonego Smoka, którego pokonał aż 11:2. To otworzyło mu drogę do walki z Gracjanem Herbutem z klubu Next Level BJJ z Opola. Ten pojedynek Aleksander zakończył tzw. taktarovem, czyli dźwignią na stopę. 4:0 to wynik walki ćwierćfinałowej, w której jego przeciwnikiem był Nikodem Kot z Rio Grappling Club z Wrocławia. W półfinale spotkał się z Szymonem Kalusem ze Strefy Walk Lubin i ponownie wykorzystał taktarova. Podobnie zrobił w finale, w którym zmierzył się z Kamilem Górą z łódzkiego Octopusa i dzięki temu został mistrzem Polski.

Marcin Blezień, trener BJJ Gryf Dębica, nie mógł być więc gorszy od swojego podopiecznego i również zdobył w Poznaniu złoty medal. Startując w czarnych pasach, w kategorii master 2 do 85,5 kg, musiał zmierzyć się z dwoma przeciwnikami. Pierwszym był Łukasz Łukaszewski z klubu Energy Police, drugim Karol Kurembski z Marga Submission Fighting Gym Radom. Obu pokonał na pełnym dystansie, który dla czarnych pasów wynosi aż 10 minut, na punkty. W obu przypadkach ich stosunek wynosił 6:0 dla Marcina Blezienia.

FightSports Dębica reprezentowało w Poznaniu czworo zawodników. Pierwsza na najwyższym stopniu podium stanęła Amelia Drąg, startująca w kategorii młodzików do 50 kg. Najpierw zmierzyła się z Zosią Teper z Draculino Oświęcim, po niej z Jagodą Gądek z 7BJJ z Mielca. Obie pokonała przed czasem przy pomocy tzw. kimury, czyli dźwigni na bark.

Tytuł mistrzyni Polski zdobyła też Alicja Cichoń, która startowała w kategorii młodszy junior + 68 kg. Zawodniczka FightSports Dębica miała tylko jedną przeciwniczkę, była nią Anastasiya Papova z SP Club z Wrocławia, z którą wygrała decyzją sędziów. FightSports reprezentowali jeszcze Michał Cichoń i Michał Żmuda, oni jednak zawody zakończyli poza podium.

tra

Siatkówka

Zawodniczki Wisłoki zagrają w turnieju finałowym

Zagwarantowały to sobie dzięki zajęciu trzeciego miejsca w rundzie zasadniczej.



Dla Wisłoki to koniec sezonu zasadniczego, ale nie koniec gry.

Wyniki ostatnich spotkań:

Wisłoka Dębica – AZS UR Developres II Rzeszów 3:2 (25-12, 25-20, 24-26, 23-25, 15-11)

Wisłoka – SST Mark-Bud Lubcza Racławówka 0:3 (25-27, 21-25, 25-27)

MKS V LO Developres Rzeszów – Wisłoka 0:3 (17-25, 22-25, 23-25)

UKS 15 Przemyśl – Wisłoka 0:3 (20-25, 17-25, 17-25)

– Udział w finale otwiera nam drogę do awansu do II ligi i rozgrywek centralnych – cieszy się Katarzyna Szydło.

Dodaje, że to ogromne osiągnięcie drużyny, która po reaktywacji gra dopiero drugi sezon w seniorskiej siatkówce. A było to możliwe dzięki wsparciu ludzi dobrej woli i prywatnych sponsorów. Zawodniczki spełniły ich oczekiwania i pokazały, że dzięki dużemu zaangażowaniu można osiągnąć sukces.

Awans do turnieju finałowego Wisłoka wywalczyła w składzie: Iga Węglarz, Alicja Węgrzyn, Ewelina Gomułka, Aleksandra Cabaj, Aleksandra Ząbek, Julia Turczyn, Lidia Żelazko, Emilia Tyńska, Aleksandra Dziadyk, Lena Kierepka, Magdalena Paliga, Anna Mączka, Paulina Dziedzic, Roksana Jakubek, Karolina Machaj, Nikola Hamala, Emilia Drąg, Dominika Bochenek. Ich trenerem jest Jakub Dudziak.

Turniej finałowy 1 Podkarpackiej Ligi Kobiet odbędzie się w dniach 6-8 marca w Kielanówce. Zagrają w nim cztery najlepsze zespoły w tabeli.

JAG

1	Racławówka	12	32	34-8
2	AZS UR Rzeszów	11	27	31-13
3	**Dębica**	**12**	**25**	**29-16**
4	Jasło	12	20	26-21
5	V LO Rzeszów	12	10	13-28
6	Przemyśl	11	9	15-27
7	Jarosław	12	0	1-36

Piłka nożna

W sparingach bez porażek

Bardzo dobrze spisały się nasze drużyny w ubiegłotygodniowych grach kontrolnych.

Wisła II Kraków – Wisłoka Dębica 2:3 (2:2)

Dla Wisłoki: Kupidura (k.), Kulon (as. Bator), Żmuda (as. Łanucha).

Wisłoka: Sokół – Czernysz, Paśko, Bogacz, Pereira – Kieraś, Łanucha, Żmuda – Bator, Kupidura, Kulon oraz Huczek, Gaubert, Panasiuk, Fedan, Czuchra, Pranica, Maik, Feret, Zawiślak.

A już w sobotę 28 lutego biało-zieloni rozpoczną rundę wiosenną III ligi. Ich rywalami na Parkowej będą:

Czarni Połaniec: 28 lutego, 15:00

Świdniczanka Świdnik: 14 marca, 15:00

Naprzód Jędrzejów: 21 marca, 15:00

Star Starachowice: 10 kwietnia, 19:08

Wisła II Kraków: 24 kwietnia 19:08

Sparta Kazimierza Dolna: 8 maja, 19:08

Wiślanie Skawina: 16 maja, 17:00

Chełmianka Chełm: 30 maja, 19:08

Siarka Tarnobrzeg – Igloopol Dębica 4:1 (2:0)

Bramki: Majewski, Mróz, Wacławek, Matuszewski – Buczek.

Wolania Wola Rzędzińska – Legion Pilzno 2:2

Dla Legionu: Rudny, Mroczek.

Legion Pilzno – Metal Tarnów 2:2 (1:2)

Dla Legionu: Nytko 2.

Igloopol II Dębica – Spółdzielca Grabno 6:3

Dla Igloopolu: Muniak 2, Piskadło 2, Cyganowski, Iwański.

Igloopol: Wantuch – Iwański, Kurowski, Ciskał, Małozięć, Załucki, test. 1, Marszalik, Augustyn, Ciebiera, Ryzner oraz Cyganowski, Pyrcioch, test. 2, Tomaszewski, Muniak, Piskadło.

Stara Jastrząbka/Róża – LUKS Skrzyszów 13:0

Czarni II Jasło – Brzostowianka 1:4

Dla Brzostowianki: A. Kowalski, Wójtowicz, Szymański, Witalis.

Brzostowianka – Podhalanin Biecz 6:6

Dla Brzostowianki: Szymański 3, Wójtowicz 2, A. Kowalski.

JAG

Obserwator lokalny

Tygodnik powiatu dębickiego

Wydawca:
Agencja Wydawnicza AGARD

Adres redakcji:
39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10
tel. 14 670 27 87, 14 670 27 80,
14 670 42 38, fax.14 670 42 34
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Redaguje zespół: Ryszard Pajura (red. naczelny), Agnieszka Kruszyńska-Idzior, Agnieszka Majba-Pochwat, Janusz Grajcar, Grzegorz Król, Tomasz Ratuszniak.

Red. techniczny: Artur Barwacz

Biuro Reklam i Ogłoszeń:
Agata Pajura, tel. 607 434 912
tel/fax 14 670 42 34 e-mail: reklama@ol.com.pl
Czynne: pn., wt. 8[00]-15[00]; śr., czw., pt. 8[30]-15[30]

ISSN 1507-1049

Druk: Polska Press oddział Poligrafia Drukarnia w Sosnowcu

Nakład: 6 500 egz.

Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów i zastrzega sobie prawo do ich dowolnego redagowania i skracania. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

eprasa.pl 3d175a7d01

Wcale nie na marginesie

Dębica - miasto pustych ulic



Agnieszka Majba-Pochwat

O tym, że Dębica się wyludnia i nie ma już mowy byśmy dobili do liczby 50 tys. mieszkańców, co jeszcze 20 lat temu wydawało się wynikiem do osiągnięcia, pisaliśmy na łamach OL już wiele razy. Ale co innego mieć świadomość tego faktu, a co innego stanąć z nim oko w oko, zupełnie przypadkiem i przez okno.

Przydarzyło mi się to w ostatnią środę, kiedy wyjrzałam przez redakcyjne okno na ulicę Żeromskiego i głębiej w stronę Rynku. W zasięgu wzroku miałam trzy osoby.

– Dziś dzień targowy, a patrz, jakie pustki – rzuciłam do redakcyjnego kolegi.

W odpowiedzi usłyszałam, że nie ma się czemu dziwić, bo przecież ferie, dzieci i młodzież nie chodzą do szkół, a to oni robią tłok na ulicach. No może nie tłok, ale w określonych godzinach rzeczywiście ożywiają miasto swoją obecnością. Trzeba jednak pamiętać, że w tym gronie i w tym miejscu, gros z nich to uczniowie szkół średnich, którzy właśnie zmierzają na dworzec, by odjechać do miejscowości, gdzie mieszkają. W Dębicy pozostają puste ulice.

Czy to miasto jest niedobrym miejscem do życia? Wydaje się, że nie, tym bardziej biorąc pod uwagę fakt, że coraz więcej młodych ludzi osiada w niewielkich miejscowościach, tam gdzie jest mniej

Jedynie centra handlowe i duże sklepy nieodmiennie tętnią życiem. Może to znak czasów.

hałasu, czystsze powietrze, ale jednocześnie nie brakuje zaplecza kulturalnego, do uprawiania sportu i innych dziedzin rozwoju osobistego. W Dębicy mamy to wszystko, choć pewnie niektórzy znaleźliby takie atrakcje, jakich brakuje, typu planetarium czy centrum rozrywki. Są kina, zajęcia dla dzieci i dorosłych od siłowni, poprzez jogę aż do lekcji rysunku. Mamy spotkania z ciekawymi ludźmi, koncerty, wystawy w galerii sztuki, siłownie, restauracje, parki. A mimo to miasto wygląda na wymarłe, a przynajmniej słabo zaludnione, zwłaszcza wieczorem. Powie ktoś, że zima nie sprzyja bywaniu gdziekolwiek, ale taka sytuacja jest normą nawet latem, gdy ulice do późna powinny tętnić życiem. Bo kiedy, jak nie wtedy właśnie? Gdzie się podziewają ci wszyscy ludzie?

Jedynym wytłumaczeniem, jakie przychodzi mi na myśl, jest to, że jako społeczeństwo zasiedzieliśmy się w domach, we własnych czterech ścianach, wolimy film na Netflixie, niż wyjście do kina, a na spacer wybieramy się samochodem gdzieś dalej na łono natury, albo wyjeżdżamy szukać innych atrakcji. Może taka nasza natura, a może dzieje się tak w myśl zasady: cudze chwalicie, swego nie znacie? Kto z Państwa w ciągu ostatniego roku odwiedził Muzeum Regionalne? Sama muszę przyznać, że tam nie bywam. A może warto wyjść z domu i ożywić te senne, wymarłe ulice naszego miasta? Wiosna za rogiem, będzie okazja.

majba@ol.com.pl

Obserwatorium

– Jesteśmy przeciw temu wnioskowi, bo jeżeli np. Monika tu będzie miała głos i powie coś brzydkiego, nieprawdziwego, to np. przewodniczący klubu, którego nazwy nie będę wymawiał, żeby nie robić reklamy, Andrzej Bal, nie będzie się mógł odnieść – w ten sposób radny Piotr Michoń sprzeciwiał się podczas sesji wnioskowi o zamknięcie listy mówców w dyskusji nad projektem jednej z uchwał. Ale dlaczego pani Monika miałaby mówić coś brzydkiego do przewodniczącego Bala? W życiu panie radny!

– Ja obiecuję, że jak nikt mnie nie zaczepi, to już głosu zabierał nie będę – to też Piotr Michoń i to w tym samym temacie. Czyli w końcu radni z opcji rządzącej mają sposób na opozycję! Nie zaczepiać, nie zagadywać, za to trzymać za słowo i będzie spokój.

– W przeciwieństwie do innych radnych moje dzieci chodzą do dębickich przedszkoli – wypalił podczas tej samej sesji inny radny opozycji, tym razem Grzegorz Rusinowski. Ale kogo miał na myśli? No kogo?

Wcześniej właśnie temu radnemu Andrzej Bal chciał odebrać dietę. Potem się z tego wycofał, ale coś czujemy, że miał ochotę ją chapnąć.

Reklama


Reklama


Reklama


Reklama


Reklama


Reklama


eprasa.pl 3d175a7d01